

Rafał Olbert<https://orcid.org/0009-0001-4875-4982>

Oddziałowe Archiwum IPN we Wrocławiu

„Rene”, „Renet”, „Tener”, „Broch”, „Must”... 0 udziale Andrzeja Olechowskiego w grach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa

**„Rene”, „Renet”, „Tener”, „Broch”, „Must”... About Andrzej
Olechowski's Participation in the Polish Security Service's Opera-
tional Games**

Streszczenie: Andrzej Olechowski podczas swojej długoletniej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa nie ograniczał się, wbrew własnym zapewnieniom, do przekazywania informacji na tematy gospodarcze. Zarówno wywiad, jak i kontrwywiad PRL wykorzystwały zainteresowanie ekonomistą, jakie przejawiały wobec niego brytyjskie służby specjalne, gdy pracował w agendzie ONZ w Genewie, do prowadzenia gry operacyjnej. Olechowski podczas odbywanych w ciągu kilkunastu lat spotkań z wysłannikami brytyjskiego wywiadu na terenie Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych dostarczał wyselekcjonowane przez SB wiadomości dotyczące sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce, przekazywał również odpowiednio dobrane dane dezinformacyjne. Próbę zwerbowania ekonomisty podjęły ponadto służby amerykańskie. Po zmianie ustrojowej Olechowski z powodzeniem prowadził karierę polityczną, nie wspominając o swoich relacjach z tajnymi służbami państw zachodnich.

Słowa kluczowe: Andrzej Olechowski, Służba Bezpieczeństwa, wywiad, kontrwywiad, gry operacyjne

Abstract: During his long collaboration with the Security Service (*Służba Bezpieczeństwa*, SB), Andrzej Olechowski, contrary to his own claims, did not limit himself to providing information only on economic matters. Both the Polish People's Republic intelligence and counterintelligence services exploited the interest the British secret services showed in the economist when he worked for the UN agency in Geneva in order to conduct their own operational games. During meetings with British intelligence officials in Western Europe and the United States over a dozen years, Olechowski provided selected information on the economic and political situation in Poland, as well as carefully selected disinformation. The American services also attempted to recruit the economist. After the political transfor-

mation, Olechowski successfully pursued a political career in Poland, without mentioning his relationships with Western secret services.

Keywords: Andrzej Olechowski, Security Service (SB), intelligence, counterintelligence, operational games

Ilu z tych, którzy przeżyli PRL, jest w stanie z ręką na sercu powiedzieć, że nic złego nie zrobili? Choćby, że nie byli posłuszni? Cóż za raj dla tropicieli teczek i spisków, fanów inkwizycji i KGB¹.

Andrzej Olechowski

Na scenie politycznej wczesnych lat III RP Andrzej Olechowski był jedną z najbardziej znaczących postaci. Minister w kilku rządach, doradca prezydenta, cieszący się znacznym poparciem kandydat na najwyższy urząd w państwie, wreszcie współzałożyciel partii, która niebawem objęła władzę – to skrótowy przegląd aktywności tego polityka. Jego powiązania ze Służbą Bezpieczeństwa wyszły na jaw już w 1992 r., a sam Olechowski przyznawał się do nich, bagatelizował jednak sprawę, twierdząc, że współpracował jedynie z wywiadem gospodarczym. Tymczasem zachowały się materiały dokumentujące nie tylko jego kontakty z Departamentem I MSW, lecz także z kontrwywiadem oraz – *last but not least* – uczestnictwo w trwających kilkanaście lat grach operacyjnych aparatu bezpieczeństwa PRL z brytyjskimi i amerykańskimi służbami specjalnymi. Akta dotyczące tej ostatniej kwestii były przechowywane do 2017 r. w zbiorze zastrzeżonym IPN i dopiero po tej dacie zostały udostępnione badaczom. Choć mocno niekompletne, zawierają jednak wystarczającą ilość danych pozwalających – w uzupełnieniu o dostępną dokumentację archiwalną – chociaż częściowo odtworzyć historię kontaktów polityka ze służbami specjalnymi PRL. Celem artykułu jest zaprezentowanie przebiegu gier operacyjnych prowadzonych przez SB – zagadnienia rzadko opisywanego szczegółowo w literaturze przedmiotu – z udziałem Andrzeja Olechowskiego, a także ukazanie zabiegów służących zatajeniu tego aspektu jego współpracy z MSW już po transformacji ustrojowej.

Pierwszy etap współpracy

Burzliwe wydarzenia Marca '68 nie odbiły się w znaczący sposób na losach Andrzeja Olechowskiego, studiującego wówczas na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym

¹ A. Olechowski, „Wygrać przyszłość”, Warszawa 2000, s. 38.

SGPiS (obecnie SGH). Jedyne odnotowany w zachowanej dokumentacji incydent z jego udziałem miał miejsce wieczorem 23 marca, kiedy został zatrzymany przez służbę porządkową podczas próby dotarcia na posiedzenie komitetu strajkowego, zorganizowanego na terenie tej uczelni. Miesiąc później rzecznik dyscyplinarny SGPiS wysunął wobec swojego studenta zarzut współorganizowania zamieszek, do jakich dochodziło wówczas na fali ogólnopolskich protestów. 16 maja Olechowski został uniewinniony przez Uczelnianą Komisję Dyscyplinarną SGPiS². Zdarzenia te pozwoliły jednak bohaterowi tego artykułu powoływać się na własną opozycyjną przeszłość i demonstrować niechęć do SB, co przydawało się w późniejszych kontaktach z obcym wywiadem³. W rzeczywistości jego stosunek do organów bezpieczeństwa był, jak pokazuje zachowana dokumentacja, zdecydowanie bardziej przychylny.

W polu zainteresowania SB Olechowski znalazł się na początku lat siedemdziesiątych XX w. z racji utrzymywania znajomości z pracownikami wydziału kulturalnego Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Regularnie odwiedzał w tamtym czasie amerykańską placówkę w celu uzyskania dostępu do najnowszych płyt i taśm, wykorzystywanych następnie w realizowanych przez siebie audycjach na antenie Programu III Polskiego Radia. Podobnie jak wielu innych dziennikarzy i artystów, dla których kontakty z ambasadą USA stanowiły źródło trudno osiągalnych w PRL nagrań, Olechowski został wezwany przez funkcjonariuszy Wydziału I (Amerykańskiego) Departamentu II MSW, aby wyjaśnić charakter swoich relacji z zachodnimi dyplomatami. Raport sporządzony przez por. Macieja Roszkowskiego i ppor. Edwarda Walczaka przed przeprowadzeniem rozmowy wskazywał: „Jak wynika z oświadczenia kierownika redakcji muzycznej Programu III A[ndrzeja] Kormana, Olechowski otrzymuje pobory w granicach 6–8 tys. [zł] miesięcznie. Należy wyciągnąć z tego wniosek, że jest on żywotnie zainteresowany w utrzymaniu dotarcia do amb[asady] USA”⁴. Zakładano tym samym, że student może być przydatny w dalszych działaniach operacyjnych wobec amerykańskiej placówki.

Podczas rozmowy z funkcjonariuszami bezpieczeństwa, mającej miejsce 27 listopada 1971 r., Olechowski wymieniał znanych sobie dyplomatów z USA. Przyznał, że zależało mu głównie na zdobywaniu od nich płyt przydatnych w pracy, zaznaczył także, że III sekretarz wydziału kulturalno-prasowego Razwigor Bazala przejawia

² *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 2, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, Warszawa 2018, s. 244–245, przyp. 3.

³ Również Jan Olszewski, przywołując okoliczności powierzenia Olechowskiemu stanowiska ministra finansów w swoim rządzie, wspominał o „chlubnym elemencie” w biografii kandydata – „jako student był aresztowany w 1968 r.” (A. Kłus, *Premier Jan Olszewski. Bohater naszych czasów*, Warszawa 2019, s. 258). Relacja byłego premiera jest nieścisła, gdyż Olechowski nie został wówczas aresztowany, lecz zatrzymany (nie udało się ustalić, na jak długi czas).

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0204/1033, t. 1, Raport dot. zezwolenia na przeprowadzenie rozmowy operacyjnej z Andrzejem Olechowskim, 24 XI 1971 r., k. 69.

zainteresowanie tematyką polityczną⁵. Podał nazwiska kilku znajomych utrzymujących kontakty z ambasadą USA i potwierdził tym samym informacje uzyskane wcześniej przez SB. W zakończeniu notatki sporządzonej przez Walczaka czytamy:

„Po naświetleniu przez nas sylwetki Bazali O[lechowski] wyraził gotowość zerwania wszelkich z nim kontaktów, jednak stwierdził, że w takim przypadku program radiowy zostanie pozbawiony ciekawych materiałów muzycznych. Z całego przebiegu rozmowy wynikało, że Olechowski jest pozytywnie nastawiony do [S]łużby [B]ezpieczeństwa i w pełni rozumie nasze potrzeby i problemy. W tej sytuacji zaproponowałem mu utrzymanie kontaktu z nami i składanie relacji ze wszystkich zetknięć z dyplomatami amerykańskimi. Mój rozmówca wyraził zgodę bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Podał mi numery telefonów [...]. Uznałem, że za wcześniej nie jest na pobranie zobowiązania i bliższe omówienie technicznych szczegółów współpracy. Problemy te zostaną poruszone na następnym spotkaniu”⁶.

Wyjaśnianie charakteru kontaktów obywateli PRL z zagranicznymi dyplomatami podczas bezpośredniego spotkania z przedstawicielem kontrwywiadu stanowiło formalnie punkt wyjścia do dalszych przedsięwzięć. W opracowaniu sporządzonym przez jednego z funkcjonariuszy Departamentu II MSW stwierdzono: „W danej sytuacji operacyjnej charakter rozmowy może ulec zmianie – pierwotnie założona rozmowa wyjaśniająca może dać w efekcie nawiązanie kontaktu operacyjnego czy też rozmowa pozyskaniowa może zakończyć się odcięciem kontaktu od dyplomaty”⁷. W przypadku Andrzeja Olechowskiego zastosowanie znalazł pierwszy z wymienionych wariantów. Student niedwuznacznie zasugerował, że utrzymywanie przez niego znajomości z pracownikami obcej placówki dyplomatycznej może przynieść określone korzyści także organom bezpieczeństwa.

Niewiadomą pozostaje, dlaczego do formalnego pozyskania kandydata do współpracy tak przychylnie nastawionego do SB doszło dopiero po upływie przeszło roku. Nie udało się odnaleźć dokumentacji dotyczącej działań resortu bezpieczeństwa wobec Olechowskiego w ciągu tego czasu. On sam utrzymywał, że współpracę agenturalną z Departamentem I MSW podjął już w 1972 r. Można wobec tego wysunąć przypuszczenie, że Olechowski w toku rozmów operacyjnych prowadzonych początkowo przez Departament II MSW przedstawił plany podjęcia pracy i studiów na Zachodzie, w związku z czym przekazano go na łączność wywiadu. Procedura werbunkowa wydłużyła się prawdopodobnie na skutek kilkumiesięcznego wyjazdu

⁵ W udzielonej w 2011 r. obszernej relacji dot. przebiegu swojej kariery dyplomatycznej Razvigor Bazala, omawiając pobyt na warszawskiej placówce w latach 1970–1973, wspominał o znajomości z Olechowskim (<https://adst.org/OH%20TOCs/Bazala.Razvigor.pdf>, s. 32, dostęp 3 X 2025 r.).

⁶ AIPN, 0204/1033, t. 1, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z Andrzejem Olechowskim, 27 XI 1971 r., k. 72.

⁷ AIPN, 001708/2907, A. Lizut, „Wykorzystanie pionu kulturalno-prasowego ambasady amerykańskiej w Polsce w działalności wywiadowczo-dywersyjnej w latach 1980–1985”, Legionowo 1987, k. 71.

kandydata do Szwajcarii. Odnosząc się do tych wydarzeń, polityk podczas swojego procesu lustracyjnego w 2000 r. oświadczył:

„Nie miałem problemu z otrzymaniem po raz pierwszy paszportu. W każdym [...] razie otrzymanie paszportu nie było uzależnione od nawiązania współpracy. Nie była to kwestia szantażu i postawienia sprawy w ten sposób, że jak pan podejmie współpracę, to będzie miał pan paszport, jeśli nie – to nie będzie go pan miał. Ktoś zatelefonował, powiedział, że chce się ze mną spotkać, spotkałem się z nim raz, drugi, trzeci. Za czwartym razem przyniósł papier, [...] podpisałem. Nawet pamiętam gdzie: w barze, przy sklepie Supersam. Tam podpisałem zobowiązanie do współpracy”⁸.

W obszernej analizie gry operacyjnej prowadzonej z udziałem kontaktu operacyjnego „Tener” zaznaczono, że został on „pozyskany do współpracy przez Dep[artament] I MSW w styczniu 1973 r. na zasadzie dobrowolności i uczuć patriotycznych”⁹. Do formalnej rejestracji doszło jeszcze później, mianowicie 7 maja 1973 r.¹⁰ Początkowo podczas współpracy z wywiadem cywilnym PRL Olechowski posługiwał się pseudonimem „Rene”. Wybierając to właśnie imię, dokonał swoistego uhonorowania lekarza René Rottenberga, na którego zaproszenie wyjechał czasowo do Szwajcarii w 1972 r.¹¹ W zapisach ewidencyjnych Departamentu I MSW nadano mu jednak pseudonim „Renet” (posługiwano się również jego anagramem „Tener”), aby nie dublować pseudonimu używanego w tym czasie przez innego współpracownika wywiadu, Józefa Noconia¹².

W odrębnym doniesieniu, sporządzonym w styczniu 1973 r. i podpisanym „Rene”, Olechowski dokonał charakterystyki wspomnianego wcześniej Razvigora Bazali. Opisując nastawienie amerykańskiego dyplomaty do siebie, stwierdził: „Po rozmowie z pracownikiem kontrwywiadu (byłem wzywany do MSW) zauważyłem pewną zmianę w nastawieniu Bazali do mnie – przestałem być zapraszany na różne koktajle i pokazy. [...] Wydaje mi się prawdopodobne, że Bazala wiedział o mojej rozmowie w MSW. Potem, kiedy się zorientował, że nie wyciągam od niego wiadomości, stosunki wróciły do normy”¹³.

Zapewne nowo pozyskany współpracownik żywił obawy, że jego kontakty ze służbami wyjdą na jaw przed znajomymi zza żelaznej kurtyny. Jego pierwszy oficer prowadzący, ppłk Zbigniew Sobczak z Wydziału V (Niemieckiego) Departamentu I MSW, musiał umiejętnie rozwiać te wątpliwości. W cytowanej wcześniej analizie czytamy bowiem:

⁸ AIPN, 575/1, t. 1, Protokół rozprawy w I instancji, 17 VII 2000 r., k. 87–88.

⁹ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 3.

¹⁰ KO „Renet”/„Tener” został zarejestrowany do nr. 9606. Zob. AIPN, 003190/3, Dziennik rejestracyjny Departamentu I MSW, k. 101.

¹¹ D. Kania, J. Targalski, M. Marosz, *Resortowe dzieci. Politycy*, Warszawa 2016, s. 331.

¹² Zob. AIPN, 003195/567, mf.

¹³ AIPN, 0204/1033, t. 2, Doniesienie źródła ps. „Rene”, 22 I 1973 r., k. 100.

„W marcu 1973 roku przy pomocy Departamentu I MSW »Tener« wyjechał na czasowy pobyt do Szwajcarii z zadaniem podjęcia pracy i studiów doktoranckich, aby następnie przystąpić do realizacji zadań wywiadowczych. Pracę, dzięki prywatnym kontaktom, podjął w sekretariacie ONZ w Genewie – Biuro ds. [R]ozwoju [H]andlu [M]iędzynarodowego. W okresie wdrażania się do pracy wywiadowczej w warunkach zagranicznych KO okazał się jednostką zdyscyplinowaną, lojalną, posiadającą predyspozycje do tego rodzaju działalności. Przekazane przez niego materiały, zwłaszcza z dziedziny ekonomicznej, uzyskały wysoką ocenę Komisji Planowania przy R[adzie] M[inistrów]”¹⁴.

Warto odnotować, że ppłk Sobczak był oficerem z długoletnim stażem – pracę w organach bezpieczeństwa podjął w 1949 r. Do Departamentu I MSW trafił w 1964 r., w latach 1967–1971 pracował w rezydenturze w Wiedniu. Po powrocie do kraju „[j]ako kierownik zespołu pracującego na RFN z pozycji krajów ościennych wykazał się dobrymi umiejętnościami operacyjnymi. Pozyskał szereg przydatnych źródeł informacyjnych, przez które zdobywał materiały wykorzystywane dla potrzeb państwowych. Podejmował werbunki cudzoziemców. Chociaż nie zdołał pozyskać agentury w obiektach politycznych Wydziału V, to dokonane werbunki, np. sprawa krypt. »Renet«, pozwoliła dotrzeć do angielskiej służby specjalnej”¹⁵. Przydzielona współpracownikowi kategoria kontaktu operacyjnego (KO) w nomenklaturze wywiadu oznaczała „osobę posiadającą obywatelstwo PRL, stale zamieszkałą w kraju, celowo pozyskaną do współpracy z Departamentem I MSW, która świadomie i w sposób tajny wykonuje zadanie wywiadowcze w kraju lub za granicą”, i odpowiadała zasadniczo kategorii TW w innych pionach SB¹⁶.

Podczas pobytu w Szwajcarii polski ekonomista, który pracował w organizacji UNCTAD (będącej agendą ONZ)¹⁷, znalazł się w zainteresowaniu nie tylko peerelewskiej służby wywiadowczej¹⁸. Latem 1973 r., jak informuje analiza sporządzona w Departamencie II MSW, dawna koleżanka szkolna mieszkająca w Wielkiej Brytanii zawiadomiła listownie Olechowskiego o wizycie złożonej jej przez oficera

¹⁴ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 3.

¹⁵ AIPN, 003175/715, Akta personalne Zbigniewa Sobczaka, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza za I I 1974 – 20 I 1976 r., 20 I 1976 r., k. 239.

¹⁶ W. Bagiński, *Kategorie spraw i dokumentacji operacyjnej wywiadu MSW (1956–1990)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17, s. 187.

¹⁷ W życiorysie sporządzonym w 1988 r. Olechowski wymieniał stanowiska, jakie zajmował w Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) od lutego 1973 do kwietnia 1978 r.: „asystent w Departamencie Badań, ekonomista ds. Wielostronnych Negocjacji Handlowych i doradca w Biurze Specjalnego Doradcy Sekretarza Generalnego UNCTAD”. AIPN, 4134/5285, Życiorys Andrzeja Olechowskiego, 21 XI 1988 r., k. 3.

¹⁸ Szerzej na temat aktywności brytyjskich służb wobec dyplomatów powiązanych z wywiadem PRL zob. W. Bagiński, *Jak werbowala MI-5? Przyczynek do działań brytyjskich służb specjalnych neutralizujących aktywność wywiadu PRL*, „Glaukopis” 2021, nr 39, s. 139–169.

podającego się za przedstawiciela Ministerstwa Obrony (jak się później okazało, w rzeczywistości był on wysłannikiem MI5, czyli kontrwywiadu). Kobieta została wymieniona przez Olechowskiego w składanych pod koniec lat sześćdziesiątych aplikacjach o uzyskanie angielskiej wizy jako osoba mogąca udzielić mu rekomendacji. Aplikacje zostały wówczas odrzucone, a on sam nie ubiegał się w 1973 r. o zdobycie nowej wizy. Tajemniczy gość zadał Polce kilka pytań dotyczących kolegi, ujawnił przy tym szeroką wiedzę, jaką miał na jego temat¹⁹.

Po upływie roku na przyjęciu zorganizowanym przez koleżankę z pracy Olechowski poznał szkockiego dziennikarza Johna Gifforda²⁰. Panowie nawiązali towarzyską znajomość i regularnie się spotykali podczas przyjazdów Brytyjczyka do Genewy. Dziennikarz dostarczał Polakowi interesujące go opracowania dotyczące surowców energetycznych. Namawiał ponadto kolegę na weekendowy wyjazd do Londynu, na który Olechowski zgodził się ostatecznie w marcu 1975 r. Podczas tego pobytu Gifford niespodziewanie przyznał się do kontaktów z brytyjskim wywiadem, zachwalał przy tym przejawianą przez jego reprezentantów uczciwość i prostolinijność. Delikatnie wypytywał „Tenera” o jego ewentualne związki z rodzimymi bądź obcymi służbami specjalnymi, sam nie składał przy tym żadnych propozycji²¹.

Po powrocie Polaka do Szwajcarii Gifford zaoferował mu przekazywanie trudno dostępnych materiałów omawiających kwestie związane z ropą naftową, na co ten wyraził zgodę. Przywiózłszy pierwszą część dokumentacji, dziennikarz złożył Olechowskiemu propozycję poznania go z jego „znajomymi” z MI6²². Przekonywał ekonomistę, że w żadnym razie nie będzie on traktowany jak agent, lecz jedynie jak konsultant w zagadnieniach gospodarczych. Zachęcał go także możliwościami uzyskiwania ciekawych materiałów, które mógłby wykorzystać w swojej pracy doktorskiej²³.

O przebiegu znajomości ze szkockim dziennikarzem „Tener” na bieżąco informował swoich oficerów prowadzących z Departamentu I MSW. Gdy KO otrzymał ofertę współpracy z wywiadem brytyjskim, postanowiono podjąć grę operacyjną z przeciwnikiem. Olechowski został dokładnie poinstruowany, jaką miałby przyjąć linię postępowania w dalszych kontaktach z przedstawicielami obcej służby. Winien

¹⁹ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 4.

²⁰ John Gifford (1946–2013) był autorem wielu cenionych publikacji dot. historii szkockiej architektury. W 2005 r. został odznaczony Orderem Imperium Brytyjskiego (MBE). *John Gifford: Architectural historian noted for the 'Buildings of Scotland' series*, <https://www.independent.co.uk/news/obituaries/john-gifford-architectural-historian-noted-for-the-buildings-of-scotland-series-8798807.html>, dostęp 3 X 2025 r.

²¹ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 5–6.

²² Zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w przekazie medialnym w odniesieniu do brytyjskiej służby wywiadowczej używa się wymiennie akronimów MI6 oraz SIS. W tym artykule posłużono się tylko pierwszym z nich.

²³ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 6–7.

zgodzić się na spotkania na płaszczyźnie towarzyskiej, opierające się na „swobodnej wymianie myśli i poglądów”. Mógł przekazywać Brytyjczykom wiadomości zdobyte w pracy, lecz informacje dotyczące kraju wolno mu było dostarczać tylko w zakresie ustalonym przez wywiad PRL. Zabroniono „Tenerowi” pobierania wynagrodzenia. Cel spotkań stanowiło „uzyskanie pełniejszego rozeznania w formach i metodach pracy wywiadu brytyjskiego, jego zainteresowaniach oraz identyfikacja kadrowych pracowników”²⁴.

Do pierwszego spotkania – zaaranżowanego przez Gifforda – z reprezentantem MI6 posługującym się imieniem Mike doszło w lipcu 1975 r. Ogółem do końca roku odbyło się siedem spotkań (w Szwajcarii oraz przygranicznych francuskich miejscowościach), podczas których Mike podejmował próby formalnego werbunku „Tenera”, odwołując się do motywacji patriotycznej. Przekonywał, że współpraca byłaby skierowana przeciwko interesom Związku Sowieckiego, pod którego dominacją znajdowała się Polska, a Olechowski tym sposobem wniósłby swój wkład na rzecz międzynarodowej równowagi sił w toczącej się rozgrywce mocarstw. Górnołotne argumenty, stosownie do instrukcji, nie przekonały KO Departamentu I MSW. Postępując zgodnie z otrzymanymi wytycznymi, zgodził się „naświetlać i komentować interesujące wywiad brytyjski zagadnienia, o ile jednak nie będzie to szkodzić interesom Polski”, i odrzucił stanowczo propozycję rutynowej współpracy wiążącej się z wykonywaniem stawianych mu zadań²⁵.

W 1976 r. Mike spotykał się z „Tenerem” sześciokrotnie, w tym raz w Londynie. Zrezygnowawszy z planów werbunkowych, przedstawiciel MI6 skoncentrował się na omawianiu tematyki dotyczącej stanu gospodarki PRL, w tym trudności związanych ze spłatą zagranicznych kredytów, oraz uzależnienia surowcowego od ZSRS. Brytyjczyk podjął także próbę uzyskania od rozmówcy potwierdzenia jego związków z SB oraz kontaktowania się z oficerami Departamentu I MSW, działającymi oficjalnie w Szwajcarii jako dyplomaci. Tym insynuacjom polski ekonomista zdecydowanie zaprzeczył. W tym czasie nastąpiło umocnienie niesformalizowanych kontaktów „Tenera” z wywiadem brytyjskim. Współpracownik SB otrzymał od Mike’a londyński numer telefonu służący do wywoływania spotkań, a także adres telegraficzny. Przedstawiciel MI6 ujawnił także, że nosi nazwisko Bardell, aczkolwiek można przyjąć, że posługiwał się nim tylko wobec Polaka.

W listopadzie 1976 r. w Londynie Olechowski pokwitował odbiór 100 funtów jako zwrot kosztów podróży. Podczas spotkań odbywanych w 1977 r. (było ich osiem) Brytyjczyk przejawiał coraz większe zainteresowanie sprawami osobistymi rozmówcy, w tym możliwościami podjęcia przez niego pracy na atrakcyjnym stanowisku po powrocie do Polski. Przygotowywał również „Tenera” na rozmowę ze swoim przełożonym.

²⁴ *Ibidem*, k. 7.

²⁵ *Ibidem*, k. 8.

Przed planowanym spotkaniem KO dostał dokładne instrukcje od swoich moco dawców z Departamentu I MSW. Miał w dalszym ciągu odmawiać podpisywania dokumentów formalizujących współpracę z MI6 oraz nie pobierać wynagrodzenia (z wyjątkiem zwrotu poniesionych wydatków). Nowe elementy gry operacyjnej wiązały się z nadchodzącym zakończeniem pobytu Olechowskiego w Szwajcarii i powrotem na stałe do kraju. Zobowiązano „Tenera” do kontynuowania kontaktów z Brytyjczykami i zaakceptowania zaoferowanego przez nich systemu łączności²⁶.

Do rozmowy z przełożonym Bardella doszło w lutym 1978 r. w lokalu konspiracyjnym usytuowanym na londyńskiej Hammersmith Road (przed tym spotkaniem „Tener” ponownie otrzymał od Mike’a 100 funtów jako pokrycie wydatków na podróż). Konwersacja z Peterem, bo takim imieniem przedstawił się oficer MI6, trwała kilka godzin i była rejestrowana – o czym poinformowano Polaka – na taśmie magnetofonowej. Zachowała się obszerna relacja z tej rozmowy, sporządzona przez kontakt operacyjny Departamentu I MSW (podpisana dwoma pseudonimami – „Rene” i „Tener”). Na początku spotkania Peter zapytał ekonomistę, jak wyobraża sobie dalsze kontakty z brytyjskimi służbami specjalnymi. Ten miał odpowiedzieć:

„Jeśli chodzi o współpracę w przyszłości, to widzę ją w takich ramach, jakie ustaliliśmy wcześniej z M[ikiem]. T[o] zn[aczy] mam dostarczać odpowiedzi na pewne pytania natury ekonomicznej (ale **nie zgadzam się na dostarczanie dokumentów itp. zadań, tzn. nie chcę być** [podkreśl. w oryginale] klasycznym agentem), przeprowadzać ewaluację pewnych wydarzeń i faktów, rezerwuję sobie prawo do nieudzielania odpowiedzi na pytania, które moim zdaniem mogą zaszkodzić interesom Polski, oraz rezerwuję sobie prawo inicjatywy w ustalaniu spotkań, tj. tylko ja mogę ustalić spotkanie”²⁷.

Peter nie był usatysfakcjonowany treścią tego oświadczenia i próbował nakłonić „Tenera” do modyfikacji jego stanowiska, zwłaszcza w kwestii niechęci dyskusowania problemów mogących godzić w dobro ojczyzny. Wobec nieustępliwej postawy Olechowskiego Brytyjczyk był zmuszony przyjąć do wiadomości jego warunki. Dalszą część dyskusji zdominowały podejmowane przez oficera MI6 próby wydobywania od Polaka deklaracji o utrzymywaniu kontaktów z SB. Napomynał o dowodach, którymi miała dysponować strona brytyjska, lecz „Tener” – jeśli wierzyć jego relacji – zręcznymi argumentami odpierał oskarżenia. Przyznał się jedynie do dwóch spotkań z przedstawicielami kontrwywiadu PRL, podczas których wyjaśnił charakter znajomości z dyplomatami ambasady USA w Warszawie. Podsumowując rozmowę, kontakt operacyjny Departamentu I MSW pisał:

²⁶ *Ibidem*, k. 7–11.

²⁷ *Ibidem*, Relacja „Tenera” ze spotkania kontrolnego z pracownikami wywiadu brytyjskiego w Londynie w dniach 10–12 II 1978 r., b.d., k. 62.

„1. mogę powiedzieć, że jestem z jej przebiegu zadowolony, gdyż wydaje mi się, że nie dałem się zaskoczyć w żadnej sytuacji i rozmowę poprowadziłem w stylu »co by było, gdyby«, cały czas utrzymując swoją »niewinność«;

2. mimo że P[eter] odrzucał te argumenty, wydaje mi się, że moje patetyczne wywody o moralności naukowca, ideologicznej motywacji, wreszcie o strachu przed współpracą na dwa fronty zrobiły dobre wrażenie i odniosły pożądany skutek;

3. jestem przekonany, że właściwe wrażenie zrobiło moje opowiadanie o perypetiach w roku 1968 i niechęci do UB”²⁸.

Również w ocenie funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL spotkanie z oficerem MI6 przebiegło prawidłowo. W analizie sprawy stwierdzono: „»Tener« konsekwentnie zrealizował przekazaną mu przez naszą Służbę linię postępowania”²⁹. Co najistotniejsze, brytyjski wywiad wciąż był zainteresowany utrzymywaniem kontaktu z polskim ekonomistą. Szczegóły dalszej współpracy ten ostatni ustalił z Bardellem w Szwajcarii w marcu 1978 r. Omówiono sposób wywoływania spotkań w czasie pobytu „Tenera” na Zachodzie (ewentualnie w Jugosławii) oraz wykaz zagadnień, o których Brytyjczycy chcieli otrzymywać informacje.

Praca KO została wysoko oceniona w sprawozdaniu dotyczącym działalności rezydentury genewskiej od stycznia do października 1977 r.:

„W wymienionym okresie rezydentura przekazała 57 informacji, z czego 1 (1,8%) oceniono jako materiał bardzo wartościowy (materiał »Tenera« dot. zainteresowań wywiadów państw NATO sytuacją PRL) [...]. 15 (26,3%) materiałów przekazanych przez rezydenturę wykorzystano do sporządzenia 11 zbiorczych informacji wywiadu na najwyższy rozdzielnik, w tym 5 informacji do I Sekretarza PZPR. Z wymienionych 15 materiałów [...] 1 materiał »Tenera« dot. zainteresowań wywiadów państw NATO sytuacją w PRL wykorzystano w całości do sporządzenia informacji zbiorczych wywiadu”³⁰.

Oficerami prowadzącymi KO byli działający pod przykrywką dyplomatyczną kolejni rezydenci wywiadu PRL w Szwajcarii – płk Henryk Bosak ps. „Polan”³¹ oraz płk Tadeusz Fiećko ps. „Groter”. Obydwaj zostali zdekonspirowani przed zachodnimi służbami specjalnymi i uznani za *personae non gratae*³², co w analizie

²⁸ *Ibidem*, k. 75.

²⁹ *Ibidem*, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 12.

³⁰ AIPN, 003171/110, Ocena pracy informacyjnej rezydentury w Genewie za okres I I – 30 X 1977 r., 10 XI 1977 r., k. 114.

³¹ Można odnieść wrażenie, że osoba wykazująca w pewnych aspektach podobieństwo do „Tenera” została opisana przez tego oficera w jego zbeletyzowanych wspomnieniach jako współpracownik ps. „Student”. Był to młody Polak zatrudniony w UNCTAD, będący dla wywiadu PRL „dobrze się zapowiadającą, perspektywiczną jednostką” (H. Bosak, *Rezydent z Genewy. Z tajemnic polskiego wywiadu 1972–1974*, Warszawa 2002, s. 18–19), otoczony pięknymi i bardzo towarzyskimi kobietami różnej narodowości (*ibidem*, s. 112), marzący o karierze kadrowego oficera wywiadu, a w przyszłości – o stanowisku ministra spraw zagranicznych (*ibidem*, s. 265).

³² „Polan” został ekspulsowany z Francji po nieudanej próbie werbunku Maxa Peyre’a, oficera kontrwywiadu DST, a jego przynależność do wywiadu PRL ujawniła agencja AFP (AIPN, 003195/1057, mf., Raport

kontrwywiadowczej uznano za okoliczności mogące wpłynąć na powzięcie przez Brytyjczyków podejrzeń odnośnie do powiązań Olechowskiego z SB³³. W centrali wywiadu działalność „Tenera” nadzorował por. Janusz Dłużyński (nazwisko legalizacyjne: Bieganowski)³⁴, a następnie ppłk Aleksander Petyniak, który doczekał się następującej oceny za lata 1975–1979:

„Od marca 1976 r. jest kierownikiem zespołu angielsko-skandynawskiego w Wydziale X. Koordynuje pracę 4 młodych funkcjonariuszy oraz osobiście realizuje najważniejsze przedsięwzięcia w sprawach prowadzonych przez zespół. Efektem jego pracy jest pogłębienie rozpoznania rozpracowywanych obiektów specjalnych Szwecji, Anglii i Holandii oraz nawiązanie przydatnych – bezpośrednich i pośrednich – styków z funkcjonariuszami tych służb. Osobiście [...] prowadził grę z przeciwnikiem w sprawie »Tener«”³⁵.

Przejsie pod pieczę kontrwywiadu

Po przybyciu do kraju Andrzej Olechowski podjął pracę w Instytucie Koniunktury i Cen Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Z czasem został także konsultantem zespołu ekonomicznego w Departamencie Międzynarodowych Organizacji MSZ³⁶. W październiku 1978 r. poznał swojego nowego oficera prowadzącego – został nim mjr Wiesław Wilk z Wydziału II (Brytyjskiego) Departamentu II MSW, a kategoria współpracy zmieniła się z KO na TW³⁷. Tym sposobem „Tener” znalazł się w bez-

st. inspektora Wydziału III Departamentu I MSW płk. Józefa Mędrzyckiego, 21 V 1974 r., k. 81–97; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu I MSW płk. Jana Słowikowskiego do kierownika Samodzielnej Sekcji Kadr Departamentu Kadr MSW płk. Piotra Kardasza, 6 VII 1974 r., k. 98). Natomiast „Grotera” bezpośrednio po spotkaniu z TW ps. „Grzegorz” zatrzymała szwajcarska policja (AIPN, 2974/376, mf., Notatka dot. elementów zdekonspirowania płk. Tadeusza Fiećki na tle żądania władz szwajcarskich opuszczenia przez niego terytorium tego kraju pod zarzutem prowadzenia działalności niezgodnej ze statusem dyplomatycznym, 12 IX 1977 r., k. 30–32).

³³ Rozpatrując możliwość zdekonspirowania kontaktu operacyjnego przed MI6, mjr Wiesław Wilk stwierdzał: „[...] dwaj obsługujący »Tenera« z pozycji placówki oficerowie Departamentu I MSW zostali wydalenii przez władze szwajcarskie za działalność wywiadowczą. Wprawdzie wydalenie miało szersze podłoże i nie było rezultatem »wpadki« w konkretnej sprawie, a ich oficjalne przykrycie w logiczny sposób uzasadniało kontakty z »Tenerem«, to jednak ten element mógł zostać odmiennie zinterpretowany przez wywiad brytyjski. Raporty naszych oficerów wywiadu ze spotkań z »Tenerem« nie wspominają o zauważeniu obserwacji zewnętrznej. Sam »Tener« poinformował jednak, że przed jednym ze spotkań z Mik[i]em zauważył obserwację. Mógł więc być częściej kontrolowany, w tym także w czasie spotkań z naszymi pracownikami. Nie jesteśmy jednak obecnie w stanie wyjaśnić tego do końca” (AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 17–18).

³⁴ AIPN, 001732/4, mf., Karta ewidencyjna prowadzonych spraw por. Janusza Bieganowskiego, b.d., k. 12.

³⁵ AIPN, 003175/641, Akta personalne Aleksandra Petyniaka, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza za 1 IX 1975 – 1 V 1979 r., 9 IV 1979 r., k. 197.

³⁶ AIPN, 003183/209, Notatka służbowa inspektora Wydziału II Departamentu II MSW mjr. Wiesława Wilka, 21 XII 1979 r., k. 37.

³⁷ Wspomniany wydział 13 XI 1978 r. dokonał przerejestrowania „Tenera” (nr rej. 45849) na TW. Pierwotnie pod tym numerem 29 VII 1976 r. Wydział III Departamentu I MSW zarejestrował zabezpieczenie. Uczyniono to

pośrednim zainteresowaniu kontrwywiadu, aczkolwiek nie powiadomiono go o faktycznej przynależności służbowej funkcjonariusza. Mógł więc trwać w przeświadczeniu o kontynuowaniu współpracy z wywiadem cywilnym PRL.

Rozpoczynając pracę z TW, mjr Wilk skupił się na wytypowaniu osób, które mogły dać brytyjskim służbom specjalnym wyczerpujące informacje na temat Olechowskiego, co skłoniło MI6 do podjęcia z nim kontaktu. Po analizie zgromadzonej dokumentacji wyznaczył czterech bliskich znajomych „Tenera”: pracownika ONZ Tomasza Falkowskiego i zatrudnionego w UNCTAD Macieja Tymowskiego³⁸, mieszkających w Szwajcarii, a także Andrzeja Opalińskiego z MSZ oraz dziennikarza Wojciecha Manna. Wobec dwóch ostatnich Wilk postulował założenie spraw operacyjnego sprawdzenia, by zweryfikować zasadność swych przypuszczeń. W zasobie archiwalnym IPN nie znaleziono materiałów świadczących o wykonaniu takich działań. W przypadku Opalińskiego nie można było zresztą podjąć czynności operacyjnych, gdyż od maja 1977 r. przebywał on w Lagos, gdzie zajmował stanowisko II sekretarza Ambasady PRL. Przed wyjazdem do Nigerii został pozyskany przez Zarząd II Sztabu Generalnego jako współpracownik ps. „Turkus”³⁹. Natomiast Mann po upływie kilku lat – w październiku 1981 r. – został zarejestrowany jako kontakt operacyjny przez Wydział XIII Departamentu II MSW, zajmujący się rozpracowaniem środowiska dziennikarskiego⁴⁰.

Kontroli – poprzez perlustrację korespondencji i założenie podsłuchu telefonicznego, a okresowo obserwację zewnętrzną – poddano także samego „Tenera”. Odrzucono jednak hipotezę o jego możliwym przewerbowaniu przez wywiad brytyjski. Negatywnie odniesiono się również do założenia, że przeciwnikiem w grze operacyjnej mogą być występujące pod obcą flagą służby amerykańskie. W tej sytuacji kontrwywiad

z opóźnieniem, gdyż należało podjąć taką czynność po dokonaniu werbunku w 1973 r. Zob. AIPN, 003439/10, Dziennik rejestracyjny MSW, k. 112. Szerzej na temat specyfiki zabezpieczeń operacyjnych zob. G. Karbowski, *Formy dokumentowania oraz archiwizacji „zabezpieczeń operacyjnych” („osób zabezpieczonych”)* Służby Bezpieczeństwa – zarys problemu [w:] *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013, s. 219–395.

³⁸ Maciej Tymowski został pozyskany w czerwcu 1959 r. jako TW ps. „Marek” przez Wydział III KW MO w Poznaniu i przyczynił się następnie do realizacji wielu spraw operacyjnych. Po wyjeździe do Genewy wyraził chęć kontynuowania współpracy z Departamentem I MSW, którą prowadził od lipca 1965 r. jako KO ps. „Mark”. Od 1978 r. odmawiał spotkań z rezydentem wywiadu, w związku z czym w czerwcu 1980 r. został wyrejestrowany z sieci agenturalnej. W jednym z opracowań dot. „Marka” sporządzający dokument płk Henryk Bosak ps. „Polan” z niepokojem odnotował zwiększoną uwagę, jaką Tymowski kierował w stronę Olechowskiego. Oceniając przebieg współpracy z „Markiem”, rezydent Departamentu I MSW w Genewie wyszczególnił m.in. „elementy negatywne lub budzące wątpliwości”: „Wykazywanie dość dużego zainteresowania osobą »Rene«, przede wszystkim dążenie do sprawdzenia, czy jest on naszym współpracownikiem. »Marek«, jeśli dokonuje prób wysondowania, to czyni to w sposób [bardzo] ostrożny, podkreślając przede wszystkim patriotyczne zachowanie »Rene« i jego zdolności nawiązywania kontaktów. Informacje »Marka« w tej sprawie miały na celu zainteresowanie się jego osobą przez naszą służbę” (AIPN, 003195/780, mf., Plan operacyjny sprawdzenia „Marka”, 7 X 1973 r., k. 115).

³⁹ AIPN, 2602/27628, Analiza współpracownika: Opaliński Andrzej ps. „Turkus”, 30 VI 1986 r., k. 160.

⁴⁰ P. Gontarczyk, *Baletki i „miniówka” Wojciecha Manna*, „Do Rzeczy” 2023, nr 49.

SB zdecydował o kontynuowaniu rozgrywki. Do kolejnej rozmowy „Tenera” z reprezentantem MI6 miało dojść podczas półtoramiesięcznego pobytu TW w Genewie⁴¹.

W listopadzie 1978 r. mężczyźni rzeczywiście rozmawiali ze sobą w Szwajcarii i umówili się na kolejne spotkanie w Rzymie podczas Świąt Wielkanocnych. „Tener” nie zdołał jednak wyjechać w tym czasie do Włoch. Ponownie widzieli się we wrześniu 1979 r., kiedy Olechowski przebywał wraz z rodziną na urlopie w Hiszpanii. Bardellowi udało się ustalić miejsce pobytu Polaka – Brytyjczycy byli informowani przez hiszpańskie urzędy o wpływających podaniach o wizy składanych przez obywateli państw bloku wschodniego – i zostawił list przed drzwiami wynajmowanego przez niego domu z propozycją spotkania, na którą tajny współpracownik SB przystał. Był to pierwszy przypadek od momentu rozpoczęcia gry, kiedy przedstawiciel brytyjskiego wywiadu z własnej inicjatywy nawiązał kontakt z „Tenerem”. Ten ostatni był jednak odpowiednio poinstruowany przez oficera prowadzącego, jak ma postępować w takiej sytuacji, w związku z czym przebieg rozgrywki operacyjnej nie wymknął się spod kontroli.

W ciągu następnych dwóch dni wysłannik MI6 zadał ekonomicznie wiele pytań dotyczących aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej w PRL, na co uzyskał zdawkowe odpowiedzi oparte na relacjach prasowych i obiegowych opiniach. Wręczając Polakowi opracowanie dotyczące wydobycia ropy naftowej, Bardell przyznał, że nadawał z Genewy w kopertach UNCTAD adresowane do Olechowskiego przesyłki z podobnymi materiałami. „Tener” opowiedział Mike’owi przygotowaną wcześniej przez mjr. Wilka historię swojego rzekomego przesłuchania w Wydziale Paszportów KS MO, co spotkało się z umiarkowanym zainteresowaniem słuchacza. Tajny współpracownik SB przyjął również wynagrodzenie od swojego rozmówcy. W zachowanym doniesieniu pisał: „M[ike] ponowił też zgłoszoną wcześniej gotowość dania mi pieniędzy. Poprzedniego dnia powiedział, że ma pewną sumę dla mnie »na zakupy«. Odmówiłem. Kiedy jednak ponowił ofertę, powiedziałem, że chyba jednak powinien wypłacić mi diety za te dwa dni, które z nim spędziłem, i że »policzę« mu wg stawek ONZ, tj. po 100 franków szwajcarskich dziennie. M[ike] wręczył mi te pieniądze”⁴². Na zakończenie panowie ustalili, że zobaczą się w Szwajcarii po uprzednim nawiązaniu kontaktu telefonicznego przez Polaka.

Podsumowując przebieg rozmów toczonych w Hiszpanii, „Tener” pokusił się o refleksję dotyczącą zamierzeń Brytyjczyków wobec jego osoby:

„Z przebiegu dotychczasowych spotkań z M[ikiem] i analizy jego wypowiedzi odnoszę wrażenie, że Anglicy traktują mnie za »długookresową inwestycję« i nie zamierzają w najbliższym czasie aktywnie mnie wykorzystywać. Zwłaszcza że zdają

⁴¹ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 15–20.

⁴² *Ibidem*, Informacja TW ps. „Tener”, 17 X 1979 r., k. 26.

sobie sprawę (co nieraz im podkreślałem), że mój obecny dostęp do informacji, które mogliby uważać za ważne i potrzebne im na bieżąco, jest bardzo ograniczony. Również jest mało prawdopodobne (z czego muszą zdawać sobie sprawę i brać to pod uwagę), by dostęp ten zmienił się w najbliższym czasie. [...] Równocześnie uważam, że Anglicy starają się i będą się starać poprzez tego typu spotkania, jak w Szwajcarii czy Hiszpanii, uzyskać możliwie najwięcej informacji z zakresu mojej pracy w celu – z jednej strony lepszego »związania« mnie z sobą, a z drugiej uzyskania informacji pokrywających im poniesione koszty [...]. Wydaje mi się równocześnie, że istnieje aktualnie pewien limit na koszty »mojej sprawy« i jest on względnie niewielki [...]. Tym niemniej odnoszę wrażenie [...], że Anglicy byłiby zainteresowani przekazywaniem mi pewnych (trudnych do określenia) kwot celem większego i bardziej wymiernego uzależnienia mnie od siebie. Jestem przekonany, że w obecnej sytuacji (moja pozycja zawodowa, dostęp do informacji, perspektywy na najbliższy okres) byłyby to sumy niewielkie na warunki zachodnie i – przy mojej niezłej sytuacji materialnej – »nieoszałamiające«⁴³.

Wypada wysunąć przypuszczenie, że z punktu widzenia służb brytyjskich ich wydatki ponoszone na kontakty z Polakiem były relatywnie niewielkie, co mogło być czynnikiem przemawiającym za ich kontynuowaniem.

Zgodnie z przewidywaniami do kolejnych rozmów Mike'a z „Tenerem” doszło w listopadzie 1979 r. w Genewie. Po raz pierwszy (nie licząc prowadzonego w Londynie dialogu z Peterem) wysłannik MI6 poprosił o możliwość nagrywania konwersacji na taśmę magnetofonową. Zdaniem naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW płk. Władysława Prekurata oznaczało to, że „centrala wywiadu brytyjskiego przystąpiła do końcowej weryfikacji procesu opracowywania i kontroli »Tenera«⁴⁴. Po omówieniu bieżących spraw dotyczących energetyki i sytuacji ekonomicznej w Polsce Bardell wręczył ekonomiście – podobnie jak w Hiszpanii – 200 franków szwajcarskich jako rekompensatę za poświęcony czas (w Genewie mężczyźni również spotykali się w ciągu dwóch dni). Wówczas, jak czytamy w notatce opracowanej przez mjr. Wilka, „[z]godnie z zaleconą [...] linią postępowania »Tener« wykorzystał ten moment do podniesienia sprawy konkretnego wynagrodzenia za swoją współpracę z wywiadem brytyjskim»⁴⁵.

Zaskoczony postawieniem tej sprawy, Mike nie potrafił udzielić precyzyjnej odpowiedzi. Sam TW przebieg rozmowy relacjonował następująco:

„Kontynuowałem, że zastanawia mnie, jakie mam korzyści z tej współpracy. M[ike] podjął temat, przypominając mi, że jak kiedyś rozmawialiśmy, chodziło mi

⁴³ *Ibidem*, k. 27.

⁴⁴ *Ibidem*, Raport naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW płk. Władysława Prekurata do dyrektora Departamentu II MSW gen. bryg. Władysława Pożogi, 22 I 1980 r., k. 47.

⁴⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału II Departamentu II MSW mjr. Wiesława Wilka, 21 XII 1979 r., k. 38.

o otwarcie sobie kanału porozumienia z Anglikami (i Zachodem ogólnie), motywy ideologiczne, przekonanie ich o celowości lub niecelowości pewnych posunięć i wreszcie o ich pomoc w ewentualnym »ustawieniu« się na Zachodzie, gdybym zdecydował [się] wyjechać z Polski. Zgodziłem się, że to są moje długookresowe korzyści, a motywacja ideologiczna w ogóle czyni naszą współpracę możliwą, ale interesują mnie też korzyści bieżące. M[ike] wyraźnie tematu unikał, przenosząc rozmowę na płaszczyznę długookresową. W końcu z dość wyraźnym niezadowoleniem powiedziałem, żebyśmy rozmowę na ten temat skończyli”⁴⁶.

Wyciągnąwszy wnioski z zachowania Brytyjczyka, „Tener” sugerował czasowe zawieszenie rozmowy:

„Niepodjęcie przez M[ike’a] dyskusji na temat mojego »wynagrodzenia« w tej czy innej formie powinno, moim zdaniem, spowodować przerwanie kontaktów z nim przez pewien czas. Można wykluczyć, że nie zrozumiał, o co mi chodzi [...]. Odniosłem raczej wrażenie, że M[ike] unikał zajęcia stanowiska, gdyż nie miał potrzebnych po temu pełnomocnictw. Proponuję, aby zawiesić z nim kontakty na okres ok. pół roku, a potem sprawę rozważyć w zależności od tego, czy byłem i ile razy w tym czasie za granicą”⁴⁷.

Z tym postulatem zgadzał się płk Prekurat, lecz jego zapatrywania co do dalszego przebiegu gry operacyjnej były optymistyczne. W raporcie skierowanym do dyrektora Departamentu II MSW gen. Władysława Pożogi naczelnik stwierdzał:

„[...] wywiad brytyjski nadał obecnie znacznie poważniejszą rangę współpracy z »Tenerem«, uznając go już nie tylko jako perspektywiczne źródło informacji wywiadowczej. [...] Wydaje się, że wywiad brytyjski zweryfikował swoje zastrzeżenia odnośnie [do] autentyczności naszego źródła i zdecydował się na podjęcie z nim systematycznej współpracy wywiadowczej. W tej sytuacji nasze dalsze przedsięwzięcia zamierzamy skoncentrować na podjęciu próby nakłonienia wywiadu brytyjskiego do nawiązania kontaktu z »Tenerem« na terenie kraju. Proponuje się, by »Tener« w trakcie ew[entualnych] tegorocznych wyjazdów na Zachód nie wywoływał spotkania z Bardellem, co będzie się pokrywało z postawą, jaką przyjął na ostatnim spotkaniu. Jeżeli wywiad brytyjski nie przejawia sam inicjatywy w tym okresie do skontaktowania się z naszym TW, zamierzamy opracować kolejną linię postępowania dla »Tenera« na spotkanie, które wywoła pod koniec 1980 roku”⁴⁸.

Stanowcze wysunięcie przez tajnego współpracownika żądania gratyfikacji finansowej od brytyjskiej służby wywiadowczej przyniosło skutki oczekiwane przez kie-

⁴⁶ *Ibidem*, Relacja „Tenera” ze spotkania z pracownikiem wywiadu brytyjskiego w Genewie 6 i 7 XII 1979 r., 22 XII 1979 r., k. 44.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, Raport naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW płk. Władysława Prekurata do dyrektora Departamentu II MSW gen. bryg. Władysława Pożogi, 22 I 1980 r., k. 47–48.

rownictwo kontrwywiadu SB. O dalszym przebiegu rozgrywki informował raport nowego naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW płk. Mieczysława Kyziola z lutego 1981 r.:

„W ramach prowadzonej przez nas z udziałem TW ps. »Tener« gry kontrwywiadowczej z wywiadem brytyjskim tajny współpracownik podczas swojego ostatniego pobytu w UNCTAD w Genewie odbył w dniach 3 i 4 sierpnia ub. roku dwa spotkania z kadrowym pracownikiem wywiadu brytyjskiego posługującym się nazwiskiem Mike Bardell. Spotkanie wywołał telefonicznie nasz TW [...]. W rezultacie tych spotkań nasza gra kontrwywiadowcza poszerzona została o jednoznaczne sformułowanie przez pracownika wywiadu brytyjskiego podstaw, na jakich wywiad ten zamierza oprzeć współpracę z »Tenerem«, tzn. płacenie naszemu TW sumy około 500 dol. USA za każde spotkanie oraz dodatkowych gratyfikacji pieniężnych za otrzymane od niego informacje, w zależności od ich wartości. Z uwagi na dotychczasowe stosunkowo częste (2 razy do roku) wyjazdy »Tenera« do Genewy Mike Bardell nie wysunął żadnych sugestii dot[yczących] ew[entualnej] łączności z naszym TW na terenie Polski, do czego bezpośrednio zmierza prowadzona przez nas gra operacyjna. W czasie tych spotkań »Tener« poinformował Bardella, że następny jego przyjazd do Szwajcarii może nastąpić najwcześniej w lutym 1981 r.”⁴⁹

W dalszej części pisma Kyziół proponował dyrektorowi Departamentu II MSW (na tym stanowisku też nastąpiła zmiana – awansowanego do rangi wiceministra Pożogę zastąpił płk Zdzisław Sarewicz) wykorzystać planowany w tym miesiącu służbowy wyjazd „Tenera” do Wiednia do odbycia kolejnej rozmowy z przedstawicielem MI6. Argumentował:

„W aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej Polski należy przyjąć, że zachodnie służby wywiadowcze są żywotnie zainteresowane uściśleniem danych dot[yczących] naszej gospodarki i zamierzeń w tym przedmiocie, także w aspekcie weryfikacji przesłanek służących do podejmowania przez Zachód decyzji o kredytach, moratorium długów itd. W tym kontekście należy przyjąć, że wywiad brytyjski będzie bardzo zainteresowany przeprowadzeniem spotkania z »Tenerem«, a nie można wykluczyć, że zdecyduje się, z uwagi na rozwój wydarzeń w Polsce, na dalsze obsługiwanie naszego TW już z pozycji kraju. [...] Sprawą jednak bardziej istotną jest realna możliwość wprowadzenia poprzez informacje, jakie na zamierzonym spotkaniu przekaże »Tener« Anglikom, danych dezinformacyjnych, pożądaných przez nasze czynniki gospodarcze prowadzące rokowania z Zachodnią Europą”⁵⁰.

Odpowiednie materiały miały zostać przygotowane we współpracy z departamentami I oraz III-A MSW. Dyrektor Sarewicz wyraził zgodę na podjęcie tych działań.

⁴⁹ *Ibidem*, Raport naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW płk. Mieczysława Kyziola do dyrektora Departamentu II MSW płk. Zdzisława Sarewicza, 11 II 1981 r., k. 81–82.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 82.

W dokumentacji gry operacyjnej prowadzonej z udziałem TW ps. „Tener” zachowała się sporządzona przez niego lista informacji, jakie zamierzał przekazać Mike’owi podczas wizyty w Wiedniu. Obejmowała ona m.in. ogólne założenia dotyczące przygotowywanego przez rząd PRL planu stabilizacyjnego, dane statystyczne i prognozy wyników handlu zagranicznego. Propozycje zostały zatwierdzone przez szefa kontrwywiadu⁵¹. Podobne postulaty TW przedstawił w marcu 1982 r., przed kolejną planowaną rozmową z przedstawicielem MI6. Prezentował w nich pogląd, że gospodarka PRL – mimo sankcji nałożonych przez państwa zachodnie po wprowadzeniu stanu wojennego – nie załamie się, a nawet może się przestawić na „samowystarczalność i większą współpracę z krajami socjalistycznymi”. Państwo wprawdzie zubożeje, w związku z czym do głosu dojdą „elementy zachowawcze, ortodoksyjne”, co w skrajnym wypadku skieruje Polskę w stronę modelu albańskiego. Władze mogłyby odmówić spłaty długów i propagować tendencje izolacjonistyczne. Nie byłoby to na rękę Zachodowi, który powinien udzielić PRL pomocy, np. w ramach KBWE. Nie należy jednak żądać „spektakularnych koncesji politycznych ze strony rządu polskiego”, postulowane reformy nastąpią bowiem dopiero wskutek poprawy sytuacji ekonomicznej, a nie odwrotnie⁵². Te osobliwe przemyślenia, będące wyrazem suponowanej przez płk. Kyzioła taktyki dezinformacyjnej, stanowią jeden z ostatnich chronologicznie materiałów w zachowanych aktach dotyczących prowadzenia TW ps. „Tener” przez Departament II MSW.

Z powrotem za granicą

W kwietniu 1982 r. Andrzej Olechowski wrócił do Genewy, by pracować jako kierownik zespołu w Departamencie Przemysłu UNCTAD⁵³. Tym samym prowadzeniem współpracownika, ponownie traktowanego jako kontakt operacyjny, ale pod nowym pseudonimem – „Must” – zajęła się tamtejsza rezydentura wywiadu PRL w osobie kolejnego zdekonspirowanego przed zachodnimi służbami oficera, kpt. Gromosława Czempińskiego ps. „Aca”⁵⁴. Na temat tego okresu współpracy Olechowskiego z MSW dysponujemy stosunkowo niewielką wiedzą. Zachowały się wszakże zapisy mówiące o zaangażowaniu „Musta” w kolejną grę operacyjną, tym razem prowadzoną z inną zachodnią służbą. Naczelnik Wydziału X (Kontrwywiadu Zagranicznego) Departamentu I MSW płk Dyonizy Gliński w raporcie z czerwca 1985 r., podsumowującym ostatnie dwa lata pobytu „Acy” na rezydenturze, wska-

⁵¹ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Tener”, 12 II 1981 r., k. 84–85; *ibidem*, Raport w sprawie wykorzystania przez TW ps. „Tener” informacji załączonych w zawartym projekcie, 13 II 1981 r., k. 86.

⁵² *Ibidem*, Tezy do rozmowy z Mikiem sporządzone przez TW ps. „Tener”, 30 III 1982 r., k. 87–89.

⁵³ AIPN, 4134/5285, Życiorys Andrzeja Olechowskiego, 21 XI 1988 r., k. 3.

⁵⁴ S. Cenckiewicz, *Czempiński – życie nieznanego tenora* [w:] *idem*, *Transformacja*, Dziekanów Leśny 2022, s. 74 (pierwotruk: „Rzeczpospolita”, 17 VII 2009).

zywał: „»Must«, z racji uplasowania, dostarczał informacji z zakresu interesujących nas problemów ekonomicznych oraz wykorzystany był w grze operacyjnej z amerykańskimi służbami specjalnymi, realizując zadanie inspiracyjne, rozpoznając metodę werbunkową i ujawniając pracownika kadrowego tej służby”⁵⁵. Więcej światła na to intrygujące zagadnienie rzuca dołączona do cytowanego pisma odręczna notatka, zatytułowana „do oceny »Acy« – sprawa KO »Must«”, o następującej treści:

„»Aca« obsługiwał »Musta« od lutego [19]83 do grudnia [19]84 r. »Must« realizował zadania wywiadowcze w dwóch płaszczyznach:

- prowadził grę operacyjną z b[rytyjskimi] s[łużbami] s[pecjalnymi],
- z racji miejsca uplasowania – jedna z organizacji międzynarodowych – dokonywał rozpoznania w zakresie interesujących nas problemów ekonomicznych.

Ponadto w ocenianym okresie miała miejsce próba werbunku »Musta« przez a[merykańskie] s[łużby] s[pecjalne].

W efekcie swych działań »Must« doprowadził do:

- a) rozpoznania metod pracy b[rytyjskich] s[łużb] s[pecjalnych] za granicą,
- b) rozpoznania kierunków zainteresowań b[rytyjskich] s[łużb] s[pecjalnych] problematyką polską i k[rajów] s[ocjalistycznych],
- c) przekazał szereg materiałów ekonomicznych, głównie z zakresu stosunków finansowych Polska – k[raje] k[apitalistyczne] (wykorzystane częściowo w informacjach wywiadu),
- d) rozpoznał metodę werbunkową a[merykańskich] s[łużb] s[pecjalnych] i ujawnił pracownika tych służb,
- e) realizacji zadania inspiracyjnego na interesującym nas kierunku,
- f) wstępnego rozpoznania szeregu interesujących nas osób z terenu Szwajcarii.

Sposób prowadzenia źródła i egzekwowanie wyników przez »Acę« należy ocenić, mimo pewnych mankamentów, jako prawidłowy. Dokładnie realizował wytyczne Centrali, wykazywał własną inicjatywę w uzyskiwaniu wszystkich danych, jakimi dysponował »Aca«, a mających znaczenie dla naszej Służby”⁵⁶.

Ustalenie okoliczności, w jakich doszło do próby zwerbowania Olechowskiego przez Amerykanów, nie byłoby możliwe, gdyby nie informacja w jednej z notatek Czempiańskiego. Wynika z niej, że w dokumentacji Departamentu I MSW w stosunku do ekonomisty posługiwano się dodatkowym pseudonimem – „Broch”⁵⁷, którego dla lepszego kamuflażu źródła używano wymiennie z „Must”⁵⁸. Zachowały

⁵⁵ AIPN, 003171/238, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału X Departamentu I MSW płk. Dyonizego Glińskiego do naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW płk. Stanisława Rączki, 28 VI 1985 r., k. 145.

⁵⁶ *Ibidem*, Załącznik do pisma naczelnika Wydziału X Departamentu I MSW płk. Dyonizego Glińskiego do naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW płk. Stanisława Rączki, b.d., k. 147.

⁵⁷ *Ibidem*, Notatka „Acy” nt. uwarunkowań pracy rezydentury genewskiej, 13 II 1982 r., k. 111.

⁵⁸ Równoczesne używanie kilku pseudonimów określających tego samego współpracownika było praktyką stosowaną w Departamencie I MSW wobec szczególnie wartościowych źródeł. Przypadek André de Pourbaix, czyli agenta ps. „Sato”/„Zores”, omówił Witold Bagieński (W. Bagieński, *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach 80.* [w:] *idem*, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski,

się materiały dość szczegółowo opisujące podejście pod „Brocha” domniemanego oficera bądź współpracownika CIA. Był nim Jon D. Berlin, II sekretarz Stałego Przedstawicielstwa USA przy ONZ w Genewie, którego wywiad PRL określał krypt. „Linder” i „Berg”. Dla spotykającego się regularnie z Berlinem „Brocha” nie ulegało wątpliwości, że miał do czynienia z kadrowym pracownikiem amerykańskiej służby wywiadowczej⁵⁹, zapewniał „Acę”, że „wie, kto on jest”. „[O]n zdaje sobie sprawę, że mnie nie zrekrutuje. B[erlina] można wykorzystać jako dobry kanał opinii i ocen mogących (choć pewnie w niewielkim stopniu) wpłynąć na politykę USA. B[erlin] może też służyć do weryfikowania naszych ocen”⁶⁰ – informował „Broch” prowadzącego go rezydenta. Sam Czempiński podzielał przypuszczenia swojego KO. Pisał: „Sytuacji werbunkowej spodziewałem się od pierwszych relacji ze spotkań »B[roch]«–»B[erg]«, stąd każdorazowo przed spotkaniem uzgadnialiśmy z »Brochem« sposób rozmowy z »Bergiem«”⁶¹.

W czerwcu 1984 r. kończył się pobyt amerykańskiego dyplomaty na szwajcarskiej placówce – jego następnym miejscem pracy miał być Paryż. Z tej okazji „Berg” zaprosił polskiego kolegę na pożegnalny lunch do restauracji. Niemal na początku spotkania wyraził chęć podtrzymania ich relacji i usiłował wręczyć Olechowskiemu kartkę z zapisanymi numerami telefonów w Genewie i Frankfurtu oraz adresem w USA. „Broch” – odpowiednio poinstruowany przez oficera prowadzącego – propozycji nie przyjął. W sprawozdaniu z rozmowy zapisał:

„Stanowczo odmówiłem przyjęcia adresów. Wyjaśniłem B[erlinowi], że tak mi się udało ułożyć życie, że jestem z niego zadowolony i nie zamierzam nic z niego ryzykować. Mam wyrobioną pozycję zawodową, dobre kontakty i opinię w ONZ, przychylność polskich władz. Wszystko to pozwala mi czuć się dość niezależnym i finansowo, i intelektualnie, wyjeżdżać za granicę i odbywać takie spotkania jak z nim, bez obawy, że ktoś mnie posądzi o »złe zamiary«. [...] Sytuacji tej nie zamierzam kompromitować, np. przez odbywanie z nim spotkań, których sposobu umówienia nie umiałbym wytłumaczyć. To po pierwsze, po drugie tłumaczyłem, że takie skomplikowane systemy umawiania się są nam zupełnie niepotrzebne. Przede wszystkim będzie on w Paryżu pewnie z kilka lat, a potem, jeśli bym bardzo chciał z nim skontaktować się, to zawsze go w jakiś sposób odszukam, czy to przez ambasadę USA, czy przez Departament Stanu [...]. B[erlin] moją odmowę przyjął spokojnie i więcej nie nalegał. Wyjaśnił jedynie, że naprawdę mu chodziło o kontakty prywatne i że ryzykował, podając mi te adresy, tj. wykorzystując je do celów

Konfidencki, Warszawa 2015, s. 532–543). Podobnie kamuflowano informacje otrzymywane od niezwykle cennego agenta „nielegała” Andrzeja Madejczyka. Zob. W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019, s. 528–615.

⁵⁹ Nekrolog Jona D. Berlina (1947–2021) zawiera jednoznaczne sformułowanie, że zmarły był oficerem CIA („CIA case officer”) (<https://www.moneyandking.com/obits/jon-d-berlin>, dostęp 3 X 2025 r.).

⁶⁰ AIPN, 3558/10, t. 29, Informacja „Brocha” o kontaktach z „Bergiem”, 30 III 1984 r., k. 214–215.

⁶¹ *Ibidem*, Notatka „Acy” dot. rozmowy „Brocha” z „Bergiem”, 2 VIII 1984 r., k. 223.

prywatnych. Skwitowałem to stwierdzeniem, że w takim razie dobrze się stało dla nas obu, i temat żeśmy zakończyli, i więcej do niego nie wracali”⁶².

Komentując przebieg wydarzeń, „Broch” wysunął przypuszczenie, że Amerykanin nie próbował go pozyskać do współpracy wywiadowczej, lecz jedynie pragnął podtrzymać znajomość przed przeniesieniem na kolejną placówkę. Zdecydowanie odmienne zdanie w tej kwestii miał kpt. Czempiński: „Nie ulega wątpliwości, że mieliśmy do czynienia z próbą werbunku »Brocha«. Ewentualne przyjęcie karteczki oznaczałoby konieczność uzgodnienia sposobu łączności, co równałoby się akceptacji sytuacji przez »Brocha«, tj. zgoda na werbunek”⁶³. Pochwalił przy tym KO za postępowanie zgodne z przygotowanym instruktażem. „Broch” otrzymał ponadto zadanie powiadomienia o zaistniałej sytuacji Mike’a Bardella, by zbadać reakcję Brytyjczyków.

Zrealizował je podczas spotkania we wrześniu 1984 r. „w stałym miejscu, tuż za granicą Francji”. Przedstawiciel MI6 wypytywał o szczegóły rozmowy z Berlinem, a poznawszy je, uznał, że Polak nie powinien mieć powodu do niepokoju, gdyż strona amerykańska prawdopodobnie nie będzie podejmować dalszych czynności werbunkowych. Bardell podkreślił przy tym, że „Broch” powinien kierować się lojalnością wobec służb brytyjskich⁶⁴.

Rysująca się perspektywa gry operacyjnej z Amerykanami pozostała zatem niewykorzystana. Można domniemywać, że kierownictwo Departamentu I MSW uznało za celowe dalsze prowadzenie rozgrywki z Brytyjczykami kosztem podjęcia nowej, ryzykownej pod względem dalszych planów zawodowych swojego współpracownika. Andrzej Olechowski pozostawał zatem cennym i użytecznym źródłem agenturalnym służb specjalnych PRL, aczkolwiek w sprawozdaniu dotyczącym swojej działalności wywiadowczej w Genewie Czempiński wysuwał pewne zastrzeżenia wobec „Musta”. Pisał o nim: „trudno jednoznacznie ocenić stopień szczerości z nami (*vide* materiały w sprawie), chętnie wykonuje zadania, ma wiele własnej inwencji, ocena współpracy dobra”⁶⁵. Równie zastanawiająca jest sporządzona przez tego oficera ocena „Brocha”, w której zwracał uwagę, że KO „mimo wielu zastrzeżeń i wątpliwości co do jego pełnej lojalności dostarczył szereg wartościowych informacji”⁶⁶. Nie udało się odnaleźć dokumentów wyjaśniających powody tej nieufności. Formułowane pod adresem „Musta”/„Brocha” zarzuty nie mogły być wszak na tyle poważne, by doprowadzić do przerwania prowadzonej z jego udziałem gry operacyjnej⁶⁷.

⁶² *Ibidem*, Informacja „Brocha” o Jonie Berlinie, 13 VIII 1984 r., k. 228–229.

⁶³ *Ibidem*, Notatka „Acy” dot. rozmowy „Brocha” z „Bergiem”, 2 VIII 1984 r., k. 223.

⁶⁴ *Ibidem*, Informacja „Brocha” o spotkaniu z Mikiem, 25 IX 1984 r., k. 233–234.

⁶⁵ AIPN, 003171/110, Sprawozdanie „Acy” z działalności rezydentury genewskiej w okresie I I 1983 – 31 V 1985 r., 12 VI 1985 r., k. 279.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 263.

⁶⁷ Uzyskiwane od Olechowskiego materiały były w tym czasie wykorzystywane w informacjach sporządzanych dla kierownictwa partyjno-rządowego, np. o brytyjskich ocenach planu gospodarczego PRL (AIPN,

Owocna współpraca z Olechowskim była kontynuowana po jego przejściu w 1985 r. do pracy w Departamencie Badań nad Rozwojem Banku Światowego w Waszyngtonie. Nadzorowanie pracy „Musta” w warszawskiej centrali przejął wówczas – od kpt. Mieczysława Bąka z Wydziału VIII (Ekonomicznego) Departamentu I MSW, który prowadził KO od stycznia 1983 r.⁶⁸ – ppłk Jan Larecki⁶⁹. We wniosku o mianowanie tego ostatniego na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału X Departamentu I MSW czytamy: „Założył r[ozpracowanie] o[peracyjne], w ramach którego rozpoznawana jest działalność wywiadu brytyjskiego poprzez grę operacyjną na terenie St[anów] Zjednoczonych”⁷⁰. Oficerem prowadzącym KO został natomiast waszyngtoński rezydent „Rymer”, czyli płk Wiesław Mickiewicz, działający oficjalnie jako radca ambasady PRL. Z instrukcji wysyłanych z centrali wywiadu do tego doświadczonego funkcjonariusza aparatu bezpieczeństwa (służbę w resorcie rozpoczął w 1950 r., od 1964 r. pracował w Departamencie I MSW, spędził łącznie 8 lat na placówce w Chicago) wyłania się niepełny, ale interesujący obraz aktywności KO „Must”, w tym jego dalszego udziału w grze operacyjnej wobec brytyjskich służb specjalnych.

Partnerem w rozgrywce wciąż pozostawał Mike Bardell, którego znajomość z polskim ekonomistą trwała już ponad dekadę. Z tego powodu mężczyźni odbyli jesienią 1985 r. „okolicznościowe i rocznicowe” spotkanie w Paryżu, obserwowane przez dwóch pracowników miejscowej rezydentury Departamentu I MSW. Atmosfera podczas tej rozmowy była jednak oficjalna, a „Must” miał wręcz odnieść wrażenie, że to jego ostatni kontakt z tym reprezentantem MI6.

Z zachowanej dokumentacji wynika, że strona brytyjska wprowadziła do gry kolejnego przedstawiciela, występującego pod imieniem Richard, który zajął miejsce Mike’a. Warszawska centrala w lutym 1986 r. przekazała „Rymerowi” polecenie, aby „Must” na pewien okres zmniejszył częstotliwość spotkań z Richardem, by wy badać reakcję przeciwnika (podobnie jak miało to miejsce w 1980 r.). „Must” miał ponadto podjąć próbę potajemnego nagrania głosu Brytyjczyka za pomocą miniaturowego magnetofonu. Dla wywiadu PRL taka rejestracja byłaby również możliwością zweryfikowania szczerości KO i ocenienia jego zachowania w prowadzonej grze operacyjnej. Zwrócono uwagę, że przygotowany przez „Musta” materiał dotyczący zainteresowania MI6 sytuacją polityczną w Polsce został wykorzystany w informacji przygotowanej dla kierownictwa partyjno-rządowego i spotkał się z jego wysoką oceną. Zalecano także, aby przekazywać KO więcej zadań dotyczących problematyki ekonomicznej, gdyż „[j]ego uplasowanie to kopalnia informacji”⁷¹.

02108/32, Instrukcja „H” nr 7/84 dla „Acy”, 1 II 1984 r., k. 201) oraz kwestii przystąpienia Polski do MFW i ewentualnego zniesienia amerykańskich sankcji (*ibidem*, Instrukcja „H” nr 8/84 dla „Acy”, 11 IV 1984 r., k. 199).

⁶⁸ AIPN, 001732/86, mf., Karta ewidencyjna prowadzonych spraw Mieczysława Bąka, b.d., k. 5.

⁶⁹ AIPN, 001732/41, mf., Karta ewidencyjna prowadzonych spraw Jana Lareckiego, b.d., k. 26.

⁷⁰ AIPN, 003175/144, Akta personalne Jana Lareckiego, Wniosek personalny, 16 VII 1985 r., k. 191.

⁷¹ AIPN, 003171/23, t. 1, Instrukcja nr 2/K/86 dla „Rymera”, 13 II 1986 r., k. 5–6.

Wiosną 1986 r. Olechowski odwiedził Polskę, by omówić z oficerami Departamentu I MSW swoją dotychczasową działalność agenturalną i odebrać nowe zadania. Wywiad PRL był przede wszystkim zainteresowany podtrzymaniem gry operacyjnej (w marcu „Must” dwukrotnie widział się z Richardem). Zwrócono uwagę KO, żeby w rozmowach z przeciwnikiem nie podejmował tematyki dotyczącej spraw osobowych (Polaków zatrudnionych w ambasadzie i ONZ) i skupił się na problematyce gospodarczej. Wręczenie przez Brytyjczyka 300 dolarów „Mustowi” uznano za przygotowanie przez jego służbę próby zwerbowania ekonomisty. Wciąż aktualna pozostawała kwestia nagrania rozmowy z Richardem. Ponadto KO zlecono dokładniejsze rozeznanie sytuacji w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym. Osobną sprawą była dyskusja dotycząca dalszych planów zawodowych Olechowskiego, pragnącego przyjazdu na stałe do Polski: „»M[ust]« planuje powrót do kraju na początku stycznia 1987 r. Wynika to z chęci optymalnego uplasowania się w porę w kraju – narastanie rangi problematyki, którą zna. Ze wstępnych sondaży dokonanych w kraju prawdopodobne [jest] objęcie przez niego stanowiska doradcy ministra h[andlu] z[agranicznego]. Pokrywa się to z jego preferencjami. »R[ichard]« wyraził również zainteresowanie b[rytyjskich] s[łużb] s[pecjalnych] takim uplasowaniem”⁷².

Instrukcja przesłana z centrali do ppłk. Marka Szewczyka ps. „Sadik”, następcy „Rymera” w Waszyngtonie, informowała zdawkowo o dwóch spotkaniach, jakie „Must” odbył w sierpniu i wrześniu 1986 r. z przedstawicielem MI6. Relację z nich KO przekazał Czemińskiemu podczas pobytu w Genewie, powiadomił też „Acę” o kolejnej rozmowie z Richardem zaplanowanej na październik⁷³. Oznacza to, że Olechowski niemal do końca swojego przebywania w Stanach Zjednoczonych brał udział w grze operacyjnej SB prowadzonej z wywiadem brytyjskim.

Na początku 1987 r. ekonomista wrócił do Polski i objął stanowisko dyrektora Narodowego Banku Polskiego ds. współpracy z Bankiem Światowym, został także doradcą prezesa NBP. Według zapisów ewidencyjnych KO ps. „Must” został wyłączony z czynnej sieci agenturalnej dopiero 9 stycznia 1990 r. Nie udało się odnaleźć materiałów dokumentujących działalność tego kontaktu operacyjnego w ostatnich latach poprzedzających transformację ustrojową – jego teczką została zniszczona 23 stycznia 1990 r.⁷⁴

W nowej rzeczywistości

Ironią losu ten wpływowy w ostatnich latach funkcjonowania PRL ekonomista (oprócz działalności w NBP pełnił funkcję dyrektora departamentu w Ministerstwie

⁷² *Ibidem*, Instrukcja pionu „K” nr 5/K/86 dla „Rymera”, 15 V 1986 r., k. 17–18.

⁷³ *Ibidem*, Instrukcja nr 9/K/86 dla „Sadika” w Waszyngtonie, 11 IX 1986 r., k. 26–27.

⁷⁴ AIPN, 01746/5, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy czynnej Departamentu I, 22 I 1990 r., k. 252; *ibidem*, Notatka dot. komisyjnego zniszczenia materiałów zawartych w teczkach KO ps. „Must”, 23 I 1990 r., k. 253.

Współpracy Gospodarczej z Zagranicą w rządzie Mieczysława F. Rakowskiego), wieloletni współpracownik wywiadu i kontrwywiadu SB i reprezentant strony rządowej podczas negocjacji Okrągłego Stołu objął w lutym 1992 r. jeden z najważniejszych resortów w gabinecie Jana Olszewskiego, kojarzonego powszechnie głównie z podjętą akcją lustracyjną. Decyzję o powierzeniu Olechowskiemu stanowiska ministra finansów premier tłumaczył koniecznością znormalizowania stosunków z MFW i Bankiem Światowym, do czego bohater tego artykułu miał szczególne predyspozycje. Forsowali go jako głównego negocjatora w transakcjach z zachodnimi wierzycielami Jeffrey Sachs i David Lipton⁷⁵, doradzający kolejnym rządowi w kwestiach dokonywania przemian gospodarczych⁷⁶. W związku z tą funkcją stanęła konieczność wyjaśnienia kontaktów Olechowskiego z komunistycznym aparatem represji. Olszewski wspominał, że przeprowadził z nim wówczas rozmowę na temat jego powiązań z aparatem bezpieczeństwa PRL, podczas której kandydat na ministra opowiedział o podjętej wobec niego przez amerykańskie służby specjalne próbie werbunku. Miał wówczas sam zgłosić ten fakt SB⁷⁷. Olechowski potwierdził tę wersję zdarzeń autorowi monografii poświęconej rządowi Olszewskiego: „O swoich kontaktach z wywiadem premierowi powiedziałem przed przyjęciem teki ministra finansów”⁷⁸. Wersja ta jednakże tylko w niewielkim stopniu oddawała skalę jego relacji z MSW odnotowanych w archiwach.

O trudnościach związanych z uzyskaniem informacji dotyczących zasobu archiwalnego dawnej SB mówił Piotr Naimski mianowany przez Olszewskiego dyrektorem UOP. Przesłuchiwany przez sejmową komisję badającą sposób wykonania przez ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza uchwały lustracyjnej, Naimski stwierdził, że wystosował do dyrektora Zarządu Wywiadu płk. Henryka Jasika zapytanie na temat *dossier* Olechowskiego. W wyniku kwerendy archiwalnej, którą wtedy przeprowadzono, otrzymał jedynie informację o odwiedzaniu przez niego ambasady amerykańskiej w Warszawie w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. Jasik i jego zastępca Czempiński – wezwani na rozmowę przez szefa UOP – oświadczyli, że w kwestii ewentualnych powiązań Olechowskiego z SB nie mają nic do dodania. Dopiero w wyniku dalszych poszukiwań w protokołach zniszczeń materiałów Departamentu I MSW odnaleziono zapisy o zarejestrowaniu

⁷⁵ T. Kosobudzki, *MSZ od przodu. O dymisji Olechowskiego*, Warszawa 1995, s. 13. Olechowski cieszył się także poparciem Jana Nowaka-Jeziorańskiego (P. Zyzak, *Efekt domina. Czy Ameryka obalila komunizm w Polsce?*, t. 2, Warszawa 2016, s. 494). Z „dużą admiracją” o jego późniejszej działalności jako ministra finansów miał się wyrażać Mark Allen, szef przedstawicielstwa MFW w Warszawie (W. Kuczyński, *Solidarność u władzy. Dziennik 1989–1993*, Gdańsk 2010, s. 261).

⁷⁶ Zob. T. Kozłowski, *Czy istniała alternatywa dla planu Balcerowicza? Kształtowanie polityki ekonomicznej obozu solidarnościowego w 1989 roku* [w:] *Transformacja ustrojowa w Polsce. Nowe perspektywy*, red. M. Przeperski, D. Wicenty, Gdańsk–Warszawa 2022, s. 364–367.

⁷⁷ *Prosto w oczy. Z Janem Olszewskim rozmawia Ewa Polak-Palkiewicz*, Warszawa 1997, s. 335.

⁷⁸ A. Kłus, *Premier Jan Olszewski...*, s. 256.

polityka jako kontaktu operacyjnego⁷⁹. Ta sytuacja obrazuje, jakie było wówczas nastawienie wysokich oficerów wywiadu – zarówno dawnej Służby Bezpieczeństwa (Jasik był ostatnim dyrektorem Departamentu I MSW, Czempiński zaś naczelnikiem Wydziału X), jak i Urzędu Ochrony Państwa. W nowej rzeczywistości politycznej uznawali oni za stosowne zatajanie agenturalnej przeszłości osób ubiegających się o najważniejsze stanowiska państwowe⁸⁰.

Ostatecznie informacja o uwikłaniach Andrzeja Olechowskiego dotarła do opinii publicznej po ogłoszeniu listy współpracowników aparatu bezpieczeństwa PRL przez ministra Macierewicza. Minister finansów figurował na niej jako KO ps. „Must” prowadzony przez Departament I MSW⁸¹. Rząd Olszewskiego upadł podczas pamiętnej nocy z 4 na 5 czerwca 1992 r., lecz nie wyhamowało to zawrotnej kariery Olechowskiego, który zresztą kilka tygodni wcześniej złożył (niezrealizowany) wniosek o własną dymisję. Już wcześniej, w 1991 r., ekonomista pełnił funkcję wiceministra handlu zagranicznego w gabinecie Jana Krzysztofa Bieleckiego. Po „nocy teczek” zachował pozycję w establishmentie III RP, został doradcą Lecha Wałęsy ds. gospodarczych. Prezydent, będący wówczas promotorem kariery Olechowskiego, nosił się nawet z zamiarem powierzenia mu urzędu premiera⁸². Ten z kolei odwodził się czołobitnymi wypowiedziami pod adresem Wałęsy i stanął na czele wspierającego go Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform⁸³. Następnie od października 1993 do marca 1995 r. był ministrem spraw zagranicznych w rządzie Waldemara Pawlaka. Do 1997 r. Olechowski współtworzył Ruch Stu, po czym wycofał się z bieżącej działalności politycznej na rzecz aktywności biznesowej i doradczej⁸⁴.

Powrócił do polityki w 2000 r., startując w wyborach prezydenckich jako kandydat niezależny⁸⁵. Uzyskał w nich znakomity wynik – dzięki poparciu ponad 3 mln

⁷⁹ AIPN, 003407/1, Protokół posiedzenia Komisji do Badania Wykonywania przez Ministra Spraw Wewnętrznych Uchwały Sejmu RP z 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 324–325.

⁸⁰ Por. A. Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019, s. 401–402.

⁸¹ T. Kosobudzki, *MSZ od przodu...*, s. 14.

⁸² W. Kuczyński, *Solidarność u władzy...*, s. 177–178.

⁸³ T. Kosobudzki, *MSZ od A do Z. Ludzie i sprawy Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1990–1995*, Warszawa 1997, s. 168–169.

⁸⁴ Wykaz stanowisk zajmowanych przez ekonomistę można znaleźć na zewnętrznej okładce jego własnej książki *„Wygrać przyszłość”*, wydanej przed wyborami prezydenckimi w 2000 r. Olechowski oprócz przewodniczenia radom nadzorczym Banku Handlowego S.A. i Central European Trust Polska oraz zasiadania w radach nadzorczych polskich i zagranicznych przedsiębiorstw był wówczas m.in.: prezesem Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego, dyrektorem Studium Generale Europa przy Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, przewodniczącym Rady Biblioteki Bankowca Wydawnictwa Twigger, członkiem rad Międzynarodowego Centrum Rozwoju Demokracji, Centrum Promocji Kobiet, Instytutu Studiów Wschodnich oraz fundacji: Spraw Publicznych, Stefana Batorego, Rozwoju Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Hepar, The Globe Theatre Group.

⁸⁵ Udzielenie poparcia Olechowskiemu było rozważane w środowisku Unii Wolności. Przebieg wydarzeń, które doprowadziły do utracenia tej kandydatury, przedstawił ich bezpośredni uczestnik, Paweł Piskorski: „[Bronisław] Geremek chciał, by Olechowski kandydował jako kandydat UW, który po wyborach wstąpił do partii. Na takich warunkach – zdaniem Geremka – moglibyśmy jako Unia Olechowskiego poprzeć. Decydującym momentem było posiedzenie Rady Krajowej wczesną jesienią 2000 r. w jakimś ośrodku wypoczynkowym pod Warszawą. I tam się rozpetęła prawdziwa awantura. Poparcie Olechowskiego położył właściwie [Bogdan]

wyborców zdobył 17,3 proc. głosów, co dało mu drugie miejsce za bezkonkurencyjnym w pierwszej turze Aleksandrem Kwaśniewskim. Przed wyborami kandydaci byli zobowiązani do złożenia oświadczeń dotyczących ewentualnych kontaktów z organami bezpieczeństwa PRL. Olechowski stwierdził wówczas, że był ich świadomym i tajnym współpracownikiem⁸⁶.

Podczas rozprawy prowadzonej przez V Wydział Lustracyjny Sądu Apelacyjnego w Warszawie ekonomista przyznawał się jedynie do współpracy z wywiadem gospodarczym, którą prowadził – jak zeznawał – „w okresie od 1972 do lat 80., nie mam pojęcia do kiedy. Nie umiem określić, czy od początku lat osiemdziesiątych, połowy, czy do końca, ponieważ nie wiem, kiedy skończyły się kontakty natury formalnej, ponieważ kontakty natury towarzyskiej były rejestrowane jako formalne. W wywiadzie gospodarczym byłem źródłem informacji o gospodarce światowej i postrzeganiu polskiej gospodarki w świecie”⁸⁷. W dalszej części wyjaśnień stwierdził wszak jednoznacznie, że „na pewno współpraca nie trwała dłużej niż do 1986 roku”⁸⁸. Odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi dotyczącej nieformalnych kontaktów z funkcjonariuszami SB, wyjaśnił:

„Rezydentem w Genewie w czasie mojego drugiego pobytu był obecny generał Czempiński. Z generałem Czempińskim poznałem się i zostaliśmy kolegami. Do tej pory utrzymuję z nim kontakty towarzyskie. Jest to jedyna osoba, o której w tamtym okresie wiedziałem, że jest związana z wywiadem i Służbą Bezpieczeństwa. O innych osobach takiej wiedzy nie miałem. Rozmawiałem z Czempińskim w latach 1986–1988 po powrocie z Genewy do kraju. Z gen. Czempińskim pozostaję w kontaktach do dzisiaj. Nie pamiętam, czy wówczas kontaktowałem się z kimkolwiek z wywiadu. Bowiem w Polsce nie pracowałem w wywiadzie. Jeśli się kontaktowałem, to mogłem kontaktować się z gen. Czempińskim, jeśli był w Polsce. Rozmawialiśmy na różne tematy i nie wiem, czy wykorzystywał on nasze spotkania do własnych celów”⁸⁹.

Warto przypomnieć, że w tym samym czasie, gdy Olechowski zajmował stanowisko ministra spraw zagranicznych, jego dawny oficer prowadzący Gromosław Czempiński pełnił funkcję szefa UOP.

Opisując wczesny etap swoich kontaktów z SB, Olechowski stwierdził, że do ich nawiązania doszło co prawda w Polsce, ale już w czasie, kiedy pracował w agencji ONZ w Genewie. Podpisał wówczas zobowiązanie do współpracy zawierające

Borusewicz, który powiedział, że na tego... – tu pozwolę sobie na cenzurę, by uszu nie ranić – nigdy nie zgłasza, bo wie o nim więcej niż my. A Borusewicz był wtedy wiceministrem spraw wewnętrznych. I dalej mówił, że Olechowskiego nie można poprzeć, bo się skompromitujemy, gdyż są rzeczy, których sobie nawet nie jesteśmy w stanie wyobrazić. Po takim głosie Unia zdecydowała się na kompletnie samobójczą decyzję o niewystawieniu kandydata” (P. Piskorski, *Między nami liberalami. Rozmawiał Michał Majewski*, Warszawa 2014, s. 199).

⁸⁶ AIPN, 575/1, t. 1, Oświadczenie lustracyjne Andrzeja Olechowskiego, b.d., k. 4.

⁸⁷ *Ibidem*, Protokół rozprawy w I instancji, 17 VII 2000 r., k. 83.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 86.

⁸⁹ *Ibidem*, k. 88.

zastrzeżenie, że może się ona odbywać „tylko za granicą”⁹⁰. Odnosząc się do kwestii ewentualnych korzyści materialnych wynikających z powiązań agenturalnych, zastrzegął jednoznacznie: „Z tego tytułu nie otrzymywałem żadnego wynagrodzenia, natomiast zdarzały się zwroty kosztów przeze mnie poniesionych, np. delegacji. Nie pobierałem żadnego wynagrodzenia”⁹¹. Zachowane materiały archiwalne przeczą temu stwierdzeniu. W podsumowaniu notatki służbowej opisującej przebieg spotkania z TW ps. „Tener”, przeprowadzonego w mieszkaniu konspiracyjnym „Salon” 20 grudnia 1979 r., mjr Wiesław Wilk informował: „Z uwagi na okres świąteczny wręczyłem TW wynagrodzenie w wysokości 3000 zł”⁹². Należy mieć na uwadze, że dysponujemy jedynie niewielką częścią dokumentacji związanej z działalnością tego współpracownika, stąd nie można wykluczyć, że przekazywanie mu gratyfikacji finansowych przez oficerów prowadzących stanowiło częstszą praktykę, a cytowany zapis pozbawiony jest sformułowań podkreślających wyjątkowość opisanej sytuacji.

Charakter swoich kontaktów z SB kandydat na prezydenta tłumaczył następująco: „Sklądałem pisemne informacje, sporządzałem ekspertyzy, opinie, tłumaczenia. Nie sądzę, żeby spotkania czy kontakty odbywały się częściej niż raz na miesiąc czy sześć tygodni”⁹³. Doprecyzowywał: „Współpraca z wywiadem dotyczyła spraw gospodarczych na świecie, np. przez pewien czas takim tematem mnie interesującym i interesującym wywiad była sprawa cen ropy naftowej na świecie. Dotyczyło to zjawisk gospodarczych, przeważnie globalnych”⁹⁴.

Konsekwentnie zaprzeczał, by utrzymywał relacje także z przedstawicielem Departamentu II MSW, który prowadził go jako tajnego współpracownika w latach 1978–1982. Jak zostało wspomniane wcześniej, „Tener” nie został powiadomiony o tym, który pion SB reprezentował mjr Wilk, jednak dalszych wyjaśnień Olechowskiego na ten temat w świetle dokumentacji aparatu bezpieczeństwa nie sposób uznać za zgodne z rzeczywistością. Ekonomista pozwolił sobie na nieco kokieteryjne stwierdzenie: „Ja, mimo siwych włosów, nie do końca wiem, czym zajmuje się kontrwywiad. Wiem, że kontrwywiad zajmuje się ochroną państwa i działa wewnątrz państwa, tak to bym rozumiał. Natomiast ja działałem, spotykałem się poza granicami kraju. Spotkania dotyczyły spraw gospodarczych. Ja nie wiem, w jaki sposób przekazywane przeze mnie informacje mogły służyć kontrwywiadowi. Może moja osoba była przedmiotem zainteresowania”⁹⁵. Tymczasem „Tener”/„Must” odbywał regularne spotkania z funkcjonariuszami MSW na terenie kraju nie tylko wtedy, gdy był prowadzony przez kontrwywiad, lecz także

⁹⁰ *Ibidem*, k. 84.

⁹¹ *Ibidem*, k. 84–85.

⁹² AIPN, 003183/209, Notatka służbowa inspektora Wydziału II Departamentu II MSW mjr. Wiesława Wilka, 21 XII 1979 r., k. 39.

⁹³ AIPN, 575/1, t. 1, Protokół rozprawy w I instancji, 17 VII 2000 r., k. 85.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ *Ibidem*, k. 87.

w okresie współpracy z Departamentem I (np. wzmiankowane wyżej rozmowy wiosną 1986 r.).

Za równie niewiarygodne można uznać następujące oświadczenie Olechowskiego: „Jeśli Wysoki Sąd pyta, czy kontakty odbywały się w innych miastach, innych częściach świata – odpowiadam: nie przypominam sobie. Jeśli nie zawodzi mnie pamięć, którą mam dobrą, to nie odbywały się one poza Europą”⁹⁶. Przemilczał tym samym swoje waszyngtońskie spotkania z „Rymerem” i – prawdopodobnie – „Sadikiem”.

Wydanie orzeczenia potwierdzającego zgodność z prawdą oświadczenia lustracyjnego Andrzeja Olechowskiego było zatem formalnością⁹⁷. Przyznanie się do współpracy z „wywiadem gospodarczym” PRL nie zaszkodziło ekonomiście w uzyskaniu dobrego wyniku w wyborach prezydenckich. Pokłosiem udanej kampanii było zaangażowanie Olechowskiego w tworzenie nowej partii politycznej – Platformy Obywatelskiej, której był jednym z trzech liderów – obok Macieja Płażyńskiego i Donalda Tuska. W krótkim czasie niedawny kandydat na prezydenta stracił na znaczeniu, nie miał bowiem umiejętności budowania lojalnego wobec siebie środowiska. Ostatecznie przystąpił do marginalnego Stronnictwa Demokratycznego, z którego poparciem wystartował w wyborach prezydenckich 2010 r.⁹⁸ Uzyskany wówczas wynik (1,4 proc. głosów) oznaczał praktycznie kres jego realnego oddziaływania na scenę polityczną.

* * *

Gry operacyjne prowadzone przez wywiad i kontrwywiad miały na celu rozpoznanie zainteresowań i metod działania obcych służb specjalnych, a także ich dezinformowanie⁹⁹. Do realizacji tych zadań angażowano wyłącznie agentów obdarzonych najwyższym zaufaniem, cechujących się silną odpornością psychiczną, samodzielnością myślenia, umiejętnością zdobywania zaufania, doskonałymi walorami pamięciowymi. Musieli być to ludzie odporni na szantaż i prowokacje stosowane przez przeciwnika, niepodatni na wysuwane wobec nich argumenty natury finansowej bądź ideologicznej, dokładnie wykonujący zalecenia przekazane w otrzymanych instruktażach. Najmniejszy ich błąd, zawahanie, nieprawidłowo udzielona odpowiedź mogły zniweczyć efekty kilku- bądź kilkunastoletniej pracy i doprowadzić do ich zdemaskowania, a niekiedy do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za szpiegostwo. W jednym z opracowań autorstwa doświadczonego oficera Departamentu II

⁹⁶ *Ibidem*, k. 85.

⁹⁷ P. Grzelak, *Wojna o lustrację*, Warszawa 2005, s. 172.

⁹⁸ A. Nyzio, *Rządzić znaczy służyć? Historia Unii Demokratycznej (1991–1994)*, Kraków 2014, s. 448–449.

⁹⁹ Zob. np. F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015, s. 340; J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2017, s. 319–320.

MSW stwierdzono wręcz, że „rola tajnego współpracownika w grze operacyjnej jest najwyższą formą współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa”¹⁰⁰.

Udział Andrzeja Olechowskiego w grze operacyjnej wywiadu i kontrwywiadu PRL przeciwko brytyjskiemu wywiadowi trwał od 1975 do przynajmniej 1986 r.¹⁰¹ Przez ten czas współpracownik SB spotykał się z funkcjonariuszami obcej służby specjalnej na terenie Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych i przekazywał im wyselekcjonowane informacje – niekiedy dane dezinformacyjne – dotyczące sytuacji polityczno-gospodarczej Polski. Pobierał wynagrodzenie zarówno od służb brytyjskich, jak i peerelowskich. Dla obu był atrakcyjnym partnerem, z którym wiązano duże oczekiwania związane z dalszym rozwojem jego kariery zawodowej. Zachowana dokumentacja pozwala odtworzyć jedynie część aktywności tego ekonomisty i polityka w relacjach z SB. Kwestią otwartą – i raczej niemożliwą do zweryfikowania w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej – pozostaje ustalenie, jakie informacje na jego temat zawarte są w archiwach anglosaskich służb specjalnych.

Dziękuję dr. Witoldowi Bagieńskiemu za pomoc w przygotowaniu artykułu.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Źródła opublikowane

Marzec 1968 w dokumentach MSW, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 2, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, Warszawa 2018.

Dzienniki, wspomnienia, wywiady

Bosak H., *Rezydent z Genewy. Z tajemnic polskiego wywiadu 1972–1974*, Warszawa 2002.

Kuczyński W., *Solidarność u władzy. Dziennik 1989–1993*, Gdańsk 2010.

Piskorski P., *Między nami liberałami. Rozmawiał Michał Majewski*, Warszawa 2014.

Prosto w oczy. Z Janem Olszewskim rozmawia Ewa Polak-Palkiewicz, Warszawa 1997.

¹⁰⁰ AIPN, 01304/843, R. Rybicki, „Gry operacyjne w działaniach kontrwywiadu”, Warszawa 1975, k. 45.

¹⁰¹ Z jednego z niewielu dokumentów dot. późniejszego okresu współpracy „Musta” z SB, do jakiego udało się dotrzeć, wynika, że po jego powrocie do Polski gra operacyjna została – przynajmniej na jakiś czas – zawieszona. Czempieński notował po spotkaniu z KO: „[...] zgodnie z naszymi wytycznymi »M[ust]« nie kontaktuje się z b[rytyjskimi] s[łużbami] s[pecjalnymi] w czasie swych pobytów w USA i Genewie. Uzgodniłem z nim, że gdyby z b[rytyjskich] s[łużb] s[pecjalnych] były jakieś próby rozmów, »M[ust]« powinien dążyć do ich przecięcia, mówiąc, że boi się o swe bezpieczeństwo, gdyż czuje podskórną, że jest inwigilowany, a poza tym coś niedobrego się z nim dzieje, skoro otrzymuje co najmniej dziwne listy z USA. Stąd nie chce mieć dalszych kontaktów z b[rytyjskimi] s[łużbami] s[pecjalnymi]” (AIPN, 3558/10, t. 10, Raport operacyjny „Acy” ze spotkania z „Mustem”, 8 VII 1987 r., k. 469–470).

Opracowania

- Bagieński W., *Jak werbowwała MI-5? Przyczynek do działań brytyjskich służb specjalnych neutralizujących aktywność wywiadu PRL*, „Glaukopis” 2021, nr 39.
- Bagieński W., *Kategorie spraw i dokumentacji operacyjnej wywiadu MSW (1956–1990)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17.
- Bagieński W., *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach 80.* [w:] W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015.
- Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.
- Cenckiewicz S., *Czempieński – życie nieznanego tenora* [w:] S. Cenckiewicz, *Transformacja*, Dziekanów Leśny 2022.
- Dudek A., *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019.
- Gontarczyk P., *Baletki i „miniówka” Wojciecha Manna*, „Do Rzeczy” 2023, nr 49.
- Grzelak P., *Wojna o lustrację*, Warszawa 2005.
- Kania D., Targalski J., Marosz M., *Resortowe dzieci. Politycy*, Warszawa 2016.
- Karbowiak G., *Formy dokumentowania oraz archiwizacji „zabezpieczeń operacyjnych” („osób zabezpieczonych”) Służby Bezpieczeństwa – zarys problemu* [w:] *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013.
- Kłus A., *Premier Jan Olszewski. Bohater naszych czasów*, Warszawa 2019.
- Kosobudzki T., *MSZ od A do Z. Ludzie i sprawy Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1990–1995*, Warszawa 1997.
- Kosobudzki T., *MSZ od przodu. O dymisji Olechowskiego*, Warszawa 1995.
- Kozłowski T., *Czy istniała alternatywa dla planu Balcerowicza? Kształtowanie polityki ekonomicznej obozu solidarnościowego w 1989 roku* [w:] *Transformacja ustrojowa w Polsce. Nowe perspektywy*, red. M. Przeperski, D. Wicenty, Gdańsk–Warszawa 2022.
- Larecki J.H., *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2017.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015.
- Nyzio A., *Rządzić znaczy służyć? Historia Unii Demokratycznej (1991–1994)*, Kraków 2014.
- Olechowski A., *„Wygrać przyszłość”*, Warszawa 2000.
- Żyzak P., *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, t. 2, Warszawa 2016.

Netografia

- <https://adst.org/OH%20TOCs/Bazala.Razvigor.pdf>, dostęp 3 X 2025 r.
- <https://www.moneyandking.com/obits/jon-d-berlin>, dostęp 3 X 2025 r.
- John Gifford: Architectural historian noted for the “Buildings of ‘Scotland’” series, <https://www.independent.co.uk/news/obituaries/john-gifford-architectural-historian-noted-for-the-buildings-of-scotland-series-8798807.html>, dostęp 3 X 2025 r.

Rafał Olbert (ur. 1983) – archiwista, pracownik Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu. Autor artykułów *Historia Andrzeja Markiewicza, najlepiej wynagradzanego agenta Biura Studiów SB*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, nr 21; *Przypadek Mariusza*

Dastycha. Od współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa do skazania za szpiegostwo na rzecz CIA i wywiadu japońskiego, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2023, nr 16; *Działalność TW ps. „Konarski” a rozpracowywanie pracowników Ambasady RFN w Warszawie przez Departament II MSW*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2024, nr 22; a także przygotowywanej do druku przez Wydawnictwo IPN monografii *Szpiegostwo seksualne w PRL. Wykorzystywanie materiałów kompromitujących do prób werbunku zagranicznych dyplomatów przez SB*.

Rafał Olbert (b. 1983) – archivist, currently at the Institute of National Remembrance Branch in Wrocław Archive. Author of the articles: “Historia Andrzeja Markiewicza, najlepiej wynagradzanego agenta Biura Studiów SB [The Story of Andrzej Markiewicz, the Best-Paid Agent of the Studies Bureau of the Security Service],” *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989* 21 (2023); “Przypadek Mariusza Dastycha. Od współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa do skazania za szpiegostwo na rzecz CIA i wywiadu japońskiego [The Case of Mariusz Dastych: From Cooperation with the Security Service to Conviction for Espionage for the CIA and Japanese Intelligence],” *Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej* 16 (2023); “Działalność TW ps. ‘Konarski’ a rozpracowywanie pracowników Ambasady RFN w Warszawie przez Departament II MSW [Activities of Agent ‘Konarski’ and the Surveillance of the Federal Republic of Germany Embassy Employees in Warsaw by the Ministry of Internal Affairs Department II],” *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989* 22 (2024); as well as the monograph being prepared for publication by the Institute of National Remembrance Publishing House *Szpiegostwo seksualne w PRL. Wykorzystywanie materiałów kompromitujących do prób werbunku zagranicznych dyplomatów przez SB* [Sexual Espionage in the Polish People’s Republic: The Use of Compromising Materials in Attempts to Recruit Foreign Diplomats by the Security Service].